

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, ŚRODA, 2 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 1 (389)

Władysław Gomułka-Wiesław

Wicepremier Rządu Jedności Narodowej

Otwieramy Rok Nowy

kartą pokoju

Po raz pierwszy od lat 6-ciu otwieramy Rok Nowy Kartą Pokoju. Karta ta, na której wypisane są słowa: Wolność, Niepodległość i Demokracja, jest najdroższą dla wszystkich ludzi pracy.

W tym pierwszym roku pokoju najważniejszym dążeniem i celem politycznym zjednoczonego obozu Demokracji Polskiej, jak też Rządu, przez ten obóz wyłonionego, winno być polityczne zlikwidowanie reakcji polskiej i pogrzebanie wszystkich jej nadziei. Wielki akt polityczny Narodu, który odbędzie się w 1946 roku w postaci wyborów do sejmu Odrodzonej Rzeczypospolitej, powinien stać się gwoździem do trumny reakcji, winien przynieść pełne zwycięstwo Zjednoczonemu Blokowi Stronnictw Demokratycznych. Tylko na bazie takiego zwycięstwa i stabilizacji politycznej w Kraju można będzie zmobilizować cały Naród i uwielokrotnić jego wysiłek dla podciągnięcia wysoko w górę budującego się gmachu Polski Ludowej.

Rok 1946 z punktu widzenia zadań gospodarczych będzie rokiem odbudowy Polski, rokiem przygotowywania bazy pod przyszły do-

brobyt klasy robotniczej, mas chłopskich, inteligencji pracującej i wszystkich ludzi pracy. Warunki życia i byt mas pracujących winny się znacznie poprawić już w 1946 roku, lecz dalekie one będą jeszcze od dobrobytu. Czekają nas bowiem gigantyczna praca odbudowy Kraju.

Odbudowując całą Polskę, szczególnie wysiłek położyć musimy na

odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Potrzeby tych Ziemi winny być postawione na pierwszym miejscu i Ziemi Odzyskane należy nam wysunąć na czoło zagadnień państwowych. Ich odbudowa i zagospodarowanie oznacza bowiem wzrost bezpieczeństwa i siły Polski, pomnożenie naszego potencjału przemysłowego, stworzenie

takich możliwości rozwojowych, jakich Polska i Naród nigdy przed tym nie posiadały. Stawiamy sobie śmiało i trudne zadanie osiedlenia w 1946 roku na Ziemiach Odzyskanych 3 milionów Polaków, tak repatriantów z zagranicy, a zwłaszcza ze Związku Radzieckiego i Francji, jak też przesiedleńców z innych przeludnionych rejonów Polski, a zwłaszcza ze wsi. Zadanie to leży w granicach możliwości Państwa i Narodu. Gdy zostanie ono wykonane, proces scalenia Ziemi Odzyskanych z resztą organizmu Polski będzie daleko posunięty.

Potrzebą tego woli kierowników Państwa, pracy, świadomości i ofiarności całego Narodu oraz czystej, demokratycznej atmosfery politycznej w Kraju. Wstępując w Nowy 1946 Rok, winniśmy wypisać na każdej jego karcie dziennej:

Dajmy najwięcej dla Ziemi Odzyskanych! Utrwalimy na wieczność nasze granice nad Odrą i Niszą Łużycką i nad Bałtykiem! Hasła te stać się winny praktycznym programem pracy całego Narodu. Słowa bowiem wówczas tylko mają wartość, jeśli są duchem czynu.

Michał Żymierski

Marszałek Polski

Michał Żymierski

Marszałek Polski Michał Żymierski w rozkazie wydanym w dniu Nowego Roku do żołnierzy polskich w kraju i zagranicą mówi:

Wygraliśmy wojnę największą w dziejach narodu i świata dzięki sojuszowi z robotnikami i chłopem radzieckim. Zjednoczyła nas wspólna niedola, wspólna krew przelana na froncie, wspólne bratnie mogiły — największe pomałki naszej nowej, ale wieczystej przyjaźni.

I jest to Waszym dziełem żołnierze! To wyście zwyciężyli wroga na zachodzie i pozyskali przyjaciele na wschodzie. To Wyście zbudowali dla Polski ze swych piersi nową, niezniszczalną granicę na zachodzie, a z serc swych płonących wdzięcznością i bratnim uczuciem nową, przyjacielską granicę na wschodzie.

Rozkaz ten w pełnym brzmieniu zamieszczamy na str. 4-ej.

Historyczna uchwała KRN

Na poniedziałkowym posiedzeniu Krajowa Rada Narodowa ratyfikowała umowę o polsko - radzieckiej linii granicznej. Po referacie pisał prof. Jura, prof. Kuczewski postawił wniosek aby dla podkreślenia jednolitej opinii Krajowej Rady Narodowej w tej, tak niezmiernie doniosłej dla naszego Narodu i Państwa sprawie, przyjąć przedłożenie Komisji Spraw Zagranicznych bez dyskusji.

Zabrała następnie głos Prezydent Bierut:

Wysoka Rado! Uchwała, która tutaj jest nam przedłożona, jest jedną z podstawowych, historycznych uchwał, które będziemy tutaj rozpatrywali. Nasza granica wschodnia przez tę uchwałę zostanie raz na zawsze na wieki ustalona. W ten sposób rozwiązujemy wiekowy spór między narodem polskim a sąsiednimi narodami: białoruskim, ukraińskim i litewskim. W ten sposób utrwalamy na stałe zręby naszej demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to akt o historycznym znaczeniu, który przeżyjemy naszym przyszłym pokoleniom.

Po tych słowach Przewodniczącego rozlegają się znowu huczne oklaski.

Uważam głosowanie w tej sprawie — mówi Przewodniczący — za jeden z najuroczystszych momentów w życiu demokratycznej Polski. Proponuję, ażebyśmy uchwałę tę przegłosowali przez powstanie.

Izba rozbrzmiewa długo niemilknącymi oklaskami i wszyscy posłowie powstają z miejsc. Jeden z posłów wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaźń radziecko - polska“. Sala podchwytuje ten okrzyk i powtarza go kilkakrotnie.

Ponieważ na formalne zapytanie Przewodniczącego nikt z posłów nie zgłasza sprzeciwu — Przewodniczący ob. Bierut stwierdza wśród nowych oklasków Zgromadzenia, że uchwała została jednomyślnie przyjęta.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszych obrad KRN zamieszczamy we wnętrzu numeru.

Z Nowym Rokiem

Redakcja „Głosu Ludu“ śle wszystkim swym Czytelnikom, Przyjaciolom i Sympatykom najlepsze życzenia

Prezydent KRN

Bolesław Bierut

W drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej Prezydent Bierut wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Pokój osiąga się tylko przez walkę ze złymi, wstecznymi siłami, które go zakłócają. W ten sposób narody demokratyczne osiągnęły pokój światowy, w ten sam sposób demokracja polska zabezpieczy pokój w Ojczyźnie.

W drugą rocznicę Krajowej Rady Narodowej, która w pamiętną noc 25 stycznia wskazała narodowi polskiemu ścieżkę i zrodziła z jego potrzebami drogę wyzwolenia, która wytknęła nam kierunek twórczej, pokojowej pracy nad odbudową i odrodzeniem Rzeczypospolitej — życzymy sobie serdecznie życzenia Rodacy, abyśmy wiernie i solidarnie kroczyli tą drogą do doniosłych przemian dziejowych dla szczęścia i pomyślności ogólnej, dla utrwaleńa powszechnego pokoju, dla mocy i siły w naszej Ojczyźnie.

Przemówienie to w pełnym brzmieniu zamieszczamy na str. 3 i 4-ej.

Hilary Minc

Rok wielkiego wysiłku

Redakcja zwraca się do mnie o skreślenie paru słów na temat perspektyw gospodarczych na rok 1946. Normalnie i tradycyjnie przy takich okazjach trzeba się było zabawić w mniej lub bardziej udane prorocтва. My jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że w prorocтва bawić się nie musimy, że języka „sibilańskich“ przepowiedni możemy nie używać.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu dlatego, że posiadamy pierwsze zrzęby planu gospodarczego i że możemy nie przepowiadać i nie prorokować a przewidywać z pewną dozą naukowej ścisłości.

Przekroczyliśmy w roku 1945 — 59 proc. poziomu produkcji przedwojennej. Mamy wszelkie dane w roku 1946 z gruba osiągnąć produkcję przedwojenną.

W roku 1946 będziemy już nie tylko odbudowywać, ale także przebudowywać i rozbudowywać, w szczególności będziemy włączać organicznie wielki potencjał Odzyskanych Ziemi Zachodnich do całości naszego organizmu gospodarczego i rozpoczniemy prace zmierzające do ele' ryfikacji Kraju. Wszystko to razem powinno dać i niewątpli-

Wł. Wolski

Podsekretarz Stanu
Generalny Pełnomocnik Rządu
dla Spraw Repatriacji

Rodaków z obczyzny połączymy z Macierzą

Po pierwszej wojnie światowej repatriacja trwała 5 lat i 3 miesiące i objęła 1 milion 265 tysięcy os. My przeprowadzamy repatriację dopiero 13 miesięcy i objęła już ona — 2 miliony 200 tys. os. W tej liczbie około 800 tysięcy tych, którzy przyszli sami, natomiast po uwolnieniu ich przez alianców — głównie z terenów zajętych przez Armię Czerwoną. Pozostałych — 1.400 tysięcy — przywieźliśmy już, w sposób zorganizowany. Jednocześnie przesiedliliśmy z Województw Centralnych na Ziemię Odzyskaną 1 milion 360 tysięcy os.

Oto rezultat pracy roku ubiegłego w ciężkich warunkach, częściowo wojennych — rezultat, który śmiało można nazwać sukcesem.

Jakie zadania stawia przed nami rok nowy?

Jeszcze około 2 milionów Polaków, rozsypanych po całym świecie — w Niemczech, ZSRR, Francji i w innych krajach na obu półkulach czeka z utęsknieniem na chwilę powrotu do Ojczyzny.

My zaś czekamy na nich, na ich pomoc w odbudowie kraju.

Na progu Nowego Roku możemy z całą odpowiedzialnością, wając nasze doświadczenia i możliwości, zapewnić naszym rodakom na obczyźnie, że w roku bieżącym połączymy ich z Macierzą.

Do rodaków w kraju apelujemy o pomoc o aktywny udział w tej wielkiej, patriotycznej, ogólnonarodowej a trudnej akcji.

wie da znaczne rozładowanie naszych trudności gospodarczych, znaczne zmniejszenie głodu towarowego, znaczne powiększenie stopnia zaspokojenia potrzeb chłopa i robotnika.

Czy znaczy to, że rok 1946 będzie rokiem lekkim, rokiem automatycznej poprawy bez wysiłku? Nie! wręcz przeciwnie. Będzie to rok ciężkiej walki i przełamywania wielkich i skomplikowanych trudności. Będzie to rok wielkiego wysiłku, a jednocześnie wielkiego wyniku w odbudowie Kraju i podniesieniu jego dobrobytu.

Zyczę czytelnikom „Głosu Ludu“, aby ich praca i ich walka dała w 1946 roku jak największe wyniki.

J. Berman

Przewodniczący Rady Ministrów
Podsekretarz Stanu

Zyczę wszystkim czytelnikom „Głosu Ludu“, aby w roku 1946 mogli zbierać pierwsze owoce dotychczasowych twardych zmagani i wysiłków, krwawych naszych i bolesnych ofiar.

Zyczę Wam, abyście, wykonując swą niełatwą, powszednią pracę, mieli poczucie twórczego udziału w wielkich przemianach, które dźwiga na swych barkach nasze pokolenie, abyście odczuli w pełni technienie wielkich czasów walki i odrodzenia, które wielokrotnie wzmagają nasze siły.

St. Radkiewicz

Obóz demokracji musi nadal być czujny, aby nie dopuścić do powtórzenia błędów demokracji polskiej z okresu lat 1918 — 20, oraz zapewnić pokojowe przeprowadzenie nakreślonych przez nas przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Musimy nadal z właściwym nam poświęceniem i ofiarnością zdecydowanie ucinąć wszelkie wysiłki reakcji polskiej, występującej w postaci sanacyjnego W. i N-u, czy to N. S. Z., usiłującej narzucić Krajowi wojnę domową, stosując mordy bratobójcze, dywersję i sabotaż na odcinku gospodarczej odbudowy Kraju oraz prowokację, mającą na celu rozbić Blok Demokratyczny. Wysiłki Rządu Jedności Narodowej w kierunku normalizacji stosunków w Kraju wymagają od

St. Tkaczow

Minister Lasów Państwowych

Lasów poniosły w ciągu lat wojny olbrzymie straty. Władze państwowe, którym powierzona została gospodarka lasami włączyły swą działalność w ogólny nurt odbudowy.

Dzięki ofiarnym wysiłkom pracowników ministerstwa, którzy w terenie niejednokrotnie narażeni byli na niebezpieczeństwo ze strony band, mogliśmy wziąć udział w odbudowie miast i wsi, mostów i portów mogliśmy dostarczyć materiał konieczny dla kopalni, produkujących tak niesłychanie ważny dla naszej gospodarki węgiel. Rok 1945 był rokiem przygotowawczym do podjęcia olbrzymich prac, które będą prowadzone w 1946. Pomoc dla wsi wyrażać się będzie w dostawie około 4 milionów metrów sześciennych budulca, — z czego 2 i pół miliona metrów sześciennych dostarczonych będzie na warunkach kredytowych dla gospodarstw zniszczonych przez wojnę oraz powstałych z reformy rolnej w cięższych warunkach finansowych

Zygmunt Modzelewski

Wiceminister Spraw Zagranicznych

Przełom na wiele pokoleń

Rok 1945 obfitował w wydarzenia, które na długie lata ustalą losy nie tylko Polski. Zwycięskie zakończenie wojny nad agresją niemiecką i japońską nie da się w swoich skutkach objąć już dzisiaj w całej rozciągłości. Trzeba wiele lat, by skutki te przyobiekły się w żywe ciało, by ludzkość zdała sobie dokładnie sprawę, po pierwsze, ze strasznych zniszczeń, dokonanych przez tę najkrwawszą z wojen; po drugie, z konieczności wytworzenia takich warunków współżycia międzynarodowego, w których agresja stałaby się niemożliwością, byłaby potępiona i tępiąca, jak najgorsza zbrodnia.

W dziejach naszej Ojczyzny w roku 1945 nastąpił niewątpliwie przełom, którego głębokość odczuje wiele pokoleń. Odzyskaniu wolności spod sześćoletniej okupacji

hitlerowskiej towarzyszyły okoliczności niezwykle zarówno z naszego życia wewnątrz kraju, jak z dziejziny naszych stosunków międzynarodowych. Wystarczy wspomnieć, że Polska odrodzona w roku 1945 różni się zasadniczo od Polski przedwrześniowej zarówno co do swego oblicza społeczno-gospodarczego, jak swych granic, co do swych tendencji rozwojowych, jak i podstaw w swej polityce zagranicznej.

Z naszym wschodnim sąsiadem, z którym toczyliśmy wiekowe spory graniczne, ułożyliśmy stosunki szczerzej przyjaźni, zyskując w nim sojusznika o pierwszorzędym dla nas znaczeniu.

Jeśli chodzi o rok przyszły, to nasza polityka zagraniczna zmierzać będzie do:

dalszego pogłębienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim w myśl zawartego paktu o przyjaźni i współpracy;

rozszerzenia naszych sojuszy z demokracjami Zachodu — Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, widząc w dobrych i przyjaznych stosunkach z nimi gwarancję utrwalenia pokojowej współpracy międzynarodowej.

Nasza polityka współpracy i zgody z narodami słowiańskimi — wierzymy — musi doprowadzić do unormowania stosunków z Czechosłowacją, a to przez uregulowanie wszystkich spraw.

W roku 1946 będziemy nadal rozszerzać stosunki przyjaźni ze wszystkimi państwami pokojowymi, a to przez zacieśnienie węzłów zarówno gospodarczych, jak politycznych i kulturalnych.

Nasz wkład do dzieła zwycięstwa nad agresją faszystowską daje nam prawo do zajęcia należnego miejsca w rodzinie Narodów Zjednoczonych. Na tym terenie poświęcimy nasze wysiłki na utrwalenie podstaw pokoju i bezpieczeństwa, a to przede wszystkim przez poszerzenie praw każdego miłującego wolność narodu i jego suwerenności. Uważamy, iż jest to najlepsza droga do zdobycia i opanowania naszych praw — praw Polski niepodległej, suwerennej i demokratycznej.

Dr Jerzy Sztachelski

Minister Spraw Zagranicznych i Handlu

Państwa jest to olbrzymi wysiłek. Plan 1946 r. przewiduje również dostawę około 5 milionów metrów sześciennych drzewa na odbudowę mostów, dróg kolejowych, portów, miast i fabryk. Wyrąb tego drzewa już się rozpoczął i po dotychczasowych osiągnięciach sądzę, że zdołamy plan wykonać i tym samym przyczynić się do odbudowy naszej Ojczyzny. Stoi przed nami i drugie nie mniej ważne zadanie — odbudowa lasu. Dla zrealizowania tego zadania obsadziliśmy w 1945 r. 21.000 hektarów. W 1946 r. planujemy i wykonamy odnowienie lasów na przestrzeni 75.000 hektarów. Trzeci wreszcie problem to doprowadzenie do zdolności wytwórczej przewidzianej planem ilości tartaków.

Droga przemian dziejowych...

Noworoczne przemówienie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta

W drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej Prezydent ob. Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Obywateli! Szanowni! Poświecie do Krajowej Rady Narodowej! Wszyscy najmlsi Bracia i Rodacy Nas! w Polsce i poza krajem!

Zbieramy się w dzisiejszy radosny wieczór, aby pożegnać stary i powitać nowy 1946 rok!

Odwieczna tradycja noworoczna zbiera się u nas z uroczystością, poświęconą wspomnieniu nocy sylwestrowej sprzed dwóch lat, w którą to noc ukonstytuowała się Krajowa Rada Narodowa. Po raz pierwszy, od 6 lat spędzimy ten wieczór na całej naszej ziemi polskiej w warunkach pokoju i w radosnym poczuciu naszej wolności i niepodległości. Jeszcze rok temu na znacznych przestrzeniach naszego kraju szalał terror okupanta hitlerowskiego, tyżące naszych synów i córek, ojców, braci i sióstr ginęło w obozach i katowniach Gestapo, żołnierz polski obok żołnierza sowieckiego staczał ciężkie, krwawe boje na całym froncie wzdłuż Wisły, wszystkie armie sojusznicze szły do nowej wielkiej ofensywy, aby zadać ostatni, śmiertelny cios zalamanej już, ale jeszcze bronącej się rozpaczliwie potęgę niemieckiego militarysty, jeszcze z górą cztery miesiące trwały najzaciętsze zmagania wojenne,

półki bestia hitlerowska nie została ostatecznie rozgromiona i dobita, półki ludność nie została uwolniona od najpotworniejszej dzicy, jaka napastowała przez 6 lat Europę, grożąc zagładą naszej kulturze i cywilizacji.

Dziś całą tę zmoreńską ohydą mamy już szczęśliwie poza sobą. Dziś wolni i bezpieczni wraz ze wszystkimi narodami świata pożegnamy radośnie stary rok — jako rok najwspanialszego zwycięstwa, jakie odniosła ludzkość nad plugawymi siłami przemocy, wsteczności i faszyzmu.

Mamy tym większe prawo radować się zwycięstwem, że w walce o jego zdobycie naród polski wniósł swój własny wkład — i to bynajmniej nie mały. Walczyliśmy w miarę swych sił, ale wszędzie, na wszystkich niemal frontach: na wschodzie i zachodzie, na północy i południu, na lądzie, na morzu i w powietrzu uczestniczyliśmy w walce żołnierz polski. Możemy dziś z czystym sumieniem stwierdzić przed całym światem, że nie szczędziliśmy swej krwi polskiej w walce z barbarzyństwem niemieckim.

Nie mieliśmy Quislinga —

— nie zaprzestaliśmy oporu

Pierwsi podjęliśmy walkę i pierwsi ponieśliśmy najdotkliwsze straty. Dzięki pięści plugawego barbarzyńcy w nas wdarła najsłabiej już w pierwszym okresie wojny. 63 miesiące, najdłuższej po Czechosłowacji, trwała miszka okupacja ziemi polskich przez hordy hitlerowskie. A mimo to nigdy nie mieliśmy tu u siebie w kraju rządów Quislingowskich i byliśmy pod tym względem jedynym z podbitych, ale nieugiętych krajów w Europie.

Żaden kraj — poza Związkiem Sowieckim — nie doznał takiego zniszczenia i nie zszedł na siebie tak potwornych gwałtów, jak Polska. Żaden naród nie ma na swym terytorium tylu obozów śmierci w spuście, co my. Żadne państwo nie poniosło tak wielkich strat ludnościowych, jak Polska. Około 5 milionów naszych obywateli zostało po prostu wymordowanych w Oświęcimiu, Majdanku i dziesiątkach pomniejszych obozów zniszczenia. A mimo to, nie zaprzestaliśmy oporu, samobrony i walki. Nasz ruch partyzancki: Gwardia Ludowa, Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa i Armia Krajowa dały się poważnie we znaki okupantowi. Uczestniczyliśmy w wojnie, tworząc regularne siły zbrojne. Żołnierz polski przeszedł wraz z Armią Czerwoną jej sławny szlak bojowy od Ody aż po Szpewę. Zaczynając od jednej dywizji Kościuszkowskiej w walce pod Lenino, uczestniczyliśmy w końcowej fazie wojny formacjami, złożonymi z 12 dywizji piechoty i odpowiedniej liczby wojsk technicznych o łącznej liczbie prawie pół miliona żołnierzy. Nie zabrakło też oręża polskiego w walkach pod Narvikiem w Norwegii, pod Tebrukiem w Afryce północnej, pod Monte Cassino we Włoszech i na polach bojów we Francji. Bez wahań oddawaliśmy w ofierze swą krew i życie wszędzie, gdzieśmy byli obecni, aby przyspieszyć zwycięstwo narodów sprzymierzonych w walce z hitleryzmem. Byliśmy wiernym sojusznikiem w walce i wytrwaliśmy niezłomnie w chwilach najcięższych. Nie zawiedliśmy nigdy i mamy dziś prawo radować się zwycięstwem, w którym jest częśćka i naszej szczerą i ofiarą krwi i dobytej zasług.

Tylko nędzne pacholki hitleryzmu i zbrodniarzy, którym udało się na razie uniknąć zasłużonej kary, mogą dziś, po strasznym doświadczeniu mi-

nionej wojny pragnąć jej powrotu. Tylko bezczni i bezwstydni spekulanci, zerujący, jak hieny na nieszczęściu ludzkim, tylko okryci hańbą, zawsze gotowi do zdrady własnego narodu wstecznicy mają chętność marzyć o nowej wojnie. Tylko zdeprawowani do cna i wyzuci z wszelkiej moralności pismacy reakcyjni nie wstydzą się już dziś po klęsce dopiero co przeżytej, po tragedii najcięższej, jaką kiedykolwiek w historii przeżyły narody, znów podjudzać do wojny i na niej opierać nadzieje powrotu do władzy, bogactw i przywilejów. Ale te najpodlejsze z dążeń, niegodne miana ludzkich, na szczęście pozostaną bezplodne.

Groźbę nowej wojny w skali światowej wywołać może tylko odrodzenie i zblolowanie sił faszyzmu. Żadne państwo o ustroju demokratycznym, żaden kraj, w którym szersze masy społeczne mają jakikolwiek głos lub wpływ na życie państwowe, nie da swej zgody na powtórzenie zniszczenia, które ludzkość przeżyła i które omal nie doprowadziło do zagłady całego dorobku jej kultury.

Przyjrzyjmy się, kto w Polsce propaguje nową wojnę i o niej marzy. Czyni to wykołajka i zbankrutowana klika emigrantów z Andersem, Borem Komorowskim, Raczkiewiczem i ich lokajami z t. zw. „WIN-u”. O wojnie marzą wydziedziczeni obszarńcy i potentaci z byłego „Lewiatana”. Wojny pragnęłyby leśni bandyci z NSZ-u i różne kategorie opryszków, rabujących po drogach i wioskach cudze mienie. Dla tej całej zgrai spekulantów, wrogów ludu i niepodmiotów, którą władza demokratyczna wyrzuciła z siódła, wydaje się wyjściem i ratunkiem tylko jakiś nowy kataklizm i nowa katastrofa ludzka, która by strąciła znowu Polskę i Europę w przepaść, ale stworzyła zarazem żerowisko dla zbiorów, zdrajców i wykołajek. Toteż marzą oni o bombach atomowych, straszają ludźmi nowym uporem wojny. Ale tylko bardzo naiwni mogą się obawiać tych straszaków.

My zaś, ludzie czynu i pracy wraz ze wszystkimi narodami, święcącymi dziś jeszcze raz triumf zwycięstwa nad fa-

szyzmem, możemy śmiało wnieść oświadczenie: „Niech żyje pokój!”

Niech żyje pokój, jak najbardziej długotrwały i twórczy, oparty na przyjaźni i współpracy zjednoczonych narodów demokratycznych — w celu najszybszej odbudowy życia gospodarczego i pohańbionej przez faszyzm kultury ludzkiej. Nie wątpimy, że okrzyk ten wznoszą dziś wraz z nami wszystkie wyzwolone i wolne narody świata.

Demokracja polska bronić będzie pokoju z tym samym mężstwem i uporem, z jakim walczyła o swą wolność i niepodległość.

Podstawą i gwarancją długotrwałego pokoju jest przede wszystkim demokratyzacja życia społecznego i politycznego, postępująca tańt wyraźnie w całym szeregu państw po przeżytej wojnie. Nie wątpimy również, że nowa Organizacja

Zjednoczonych Narodów, której przedstawiciele zbiorą się wkrótce już z udziałem Polski, wzmocni nie tylko wzajemną współpracę państw — jej członków, ale skieruje przede wszystkim swe wysiłki na usunięcie tych wszystkich czynników, które mogą sprzyjać nieporozumieniom i konfliktom międzynarodowym. Niezwykle ważne znaczenie dla trwałości pokoju posiadają ściśle współdziałanie ze sobą trzech wielkich mocarstw, które zdecydowało o zwycięstwie w wojnie. Jest jeszcze, oczywiście, wiele ciemnych i wstecznych sił, które usiłują podrywać zaufanie, wzmacniać uprzedzenia, czy niechęć i macić stosunki wzajemne między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Na oddziaływanie tych ciemnych sił zwłaszcza reakcja polska posiada wielkie nadzieje. Jesteśmy jednak przekonani, a ostatnie wydarzenia wiarę tę w nas umacniają, że te ciemne siły reakcyjne będą skutecznie paraliżowane przez demokratyczne i pragnące współdziałania czynniki i organizacje masowe, których wpływ i rola w życiu tych państw rośnie i potężnieje.

Szlachetna współpraca między narodami

Wielkie niebezpieczeństwo dla cywilizacji ludzkiej, jakie ujawnił faszyzm w okresie tej wojny, zaalarmowało świat i spowodowało głębokie przemiany w dotychczasowym układzie stosunków międzynarodowych. Jesteśmy świadkami powstawania w stosunkach tych takich form współdziałania, które napełniły nas wiary najgłębszym optymizmem, jeśli zdołają napotkać głębokie kormienie w nową, globalną powojenną. Niepodobna nie wspomnieć np. o wysoce pozytywnej i dodatniej roli, którą odegrała już dotychczasową w dziedzinie wzajemnej pomocy międzynarodowej. Mamy na myśli akcję UNRRA. Aczkolwiek pomoc, otrzymywana przez Polskę w ramach tej akcji, jest niewspółmierna do rozmiarów potrzeb i stanu zniszczeń, jakie ponieśliśmy w porównaniu z innymi narodami, tym nie mniej pomoc ta ma dla nas duże znaczenie. Ale niezależnie od rozmiarów pomocy sama zasada tego rodzaju współdziałania międzynarodowego w celach złagodzenia klęsk i nierównomiernych ciężarów wojny zasługuje ze wszech miar na uznanie. Jednym z głównych zadań Organizacji Zjednoczonych Narodów powinno być wszechstronne wzmacnianie tego rodzaju metody współdziałania i pomocy międzynarodowej. Oparcie Organizacji Zjednoczonych Narodów na realnych i mocnych podstawach, aby się stała sprawny i czujnym strażnikiem bezpieczeństwa i trwałego pokoju, jest dziś najwęższym, najszlachetniejszym marzeniem wszystkich narodów. Jeśli więc moglibyśmy wśród życzeń noworocznych wyrazić je również pod adresem zespołu wszystkich demokratycznych narodów, to jednym z nich byłoby życzenie, aby podniosły na jak najwyższy poziom tę świąteczną szlachetną współpracę międzynarodową, aby miały rywalizację, kierowały się nadal zasadą pomocy wzajemnej w odbudowie życia kulturalnego poszczególnych krajów, co będzie z kolei najsukcesyjnym sposobem podnoszenia dobrobytu i kultury ludzkiej.

Wypowiadając te życzenia, chcę z najwyższym uczuciem wdzięczności i uznania podkreślić jeszcze jeden wyjątkowy

Wzór pomocy sąsiedzkiej

Nie zapomniemy nigdy, że ta przyjaźń i wszechstronna pomoc sąsiedzka okazana została nam bez jakichkolwiek zobowiązań i warunków w okresie dla Polski najtrudniejszym, że pozwoliła ona nam od razu dźwignąć się na nogi z koszmaru niewoli hitlerowskiej i uniknąć ciężkiego i długotrwałego kryzysu, który mógłby na długi okres paraliżować nasze nadwątlone siły.

Właśnie w tym stosunku przyjaznym do sąsiada, tej gotowości pomocy w najcięższej dla niego chwili, widzimy wzór współpracy międzynarodowej i sąsiedzkiej, stanowiącej jasną i zasadniczą przeciwność do tendencji imperialistycznych faszyzmu.

i niespotykany w dotychczasowych stosunkach międzynarodowych przykład, przyjaznego współdziałania i nieocenionej wprost pomocy sąsiedzkiej, jakich doznała Polska w ciągu minionego roku od Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Mam na myśli nie tylko wyzwolaczczą walkę Armii Czerwonej, której Naród Polski zawdzięcza swe wyzwolenie z jarzma okupacji niemieckiej i swoją niepodległość. Nie mówię również o otbrzymiej i nigdy niezapomnianej pomocy, której nasze wojsko zawdzięcza swe powstanie, swój wspaniały ekwipunek i uzbrojenie techniczne, choć warto przede wszystkim podkreślić, że te miliardowe wartości, na które w naszym położeniu nie byłibyśmy w stanie zdobyć się sami, otrzymaliśmy od naszego wielkiego sąsiada, całkowicie bezinteresownie i bezpłatnie. Chcę tu powiedzieć o pierwszej pomocy dla naszej zburzonej stolicy w postaci przeszło 100.000 ton mąki, zboża i innych produktów, która to pomoc uratowała ludność stolicy i innych naszych miast przed głodem w okresie przednowką. Chcę powiedzieć o niezwykle cennej i doniosłej pomocy sowieckich inżynierów, techników i specjalistów, przy odbudowie z ruin elektrowni, wodociągów, sieci komunikacyjnej, łączności telefonicznej zburzonych miast, pomocy przy uruchomieniu przemysłu, komunikacji kolejowej, żegluga i t. d. i t. d. nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju.

Nawiasem mówiąc, chciałbym, aby po myśli o tym ci, niektórzy nasi współobywateli, którzy nie mogą ani rusz wykołajka ze swej mentalności starych, sanacyjnych nalogów antysowieckich, polują na wypadki, zdarzających się tu i ówdzie nadużyć, popełnianych przez oddzielnych maruderów i wykołajek, lub podszywających się umyślnie pod mundur sowiecki rodzimych rzeźmieszków z NSZ, aby na tej podstawie wypaczać i zniekształcać najgłębszą istotę stosunków polsko - sowieckich, wyrażając w ten sposób niepowetowane szkody.

Wierzmy, że postępowe i demokratyczne narody świata pójdą po tej drodze i w tym duchu składamy im dzisiejsze życzenia noworoczne. Naród Polski pragnie najgoręcej iść właśnie po tej drodze, pragnie umacniać przyjaźń, zawartą z wielkim swym sąsiadem — Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i doprowadzić jak najrychlej do zadziernięcia bliskiej współpracy i przyjaźni z wielkimi państwami zachodu — Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją oraz ze wszystkimi innymi demokratycznymi krajami Europy.

Wierzmy, że jest to jedyna słuszna metoda utrwalenia pokoju świata (dalszy ciąg na str. 4)

Drogą przemian dziejowych...

Noworoczne przemówienie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta

(dalszy ciąg ze str. 3)

twórczej współpracy narodów nad odbudową kultury i dobrobytu.

Obywatele!

Radość, jaką nam daje dziś poczucie pokoju międzynarodowego, byłaby dziesięciokrotnie pełniejsza, gdybyśmy mogli mieć przeświadczenie, że praca nasza nad odbudową Polski nad wzmocnieniem jej siły i wielkości nad utrwalaniem jej niepodległości i znaczenia wśród innych narodów — będzie odbywała się w warunkach pokoju wewnętrznego, t. m.

Sześć znamion polskiego przełomu

Pomyślmy tylko a sześciu najważniejszych przeobrażeniach, które znamionują ten przełom:

1) wojna wywróciła doświadczenia ca. II poprzedni układ naszych stosunków społecznych, t. m. stosunków wytwórczych,

2) najeźdźca niemiecki zdruzgotał całkowicie dawny sanacyjny, sformułowany wg. wzorów faszystowskich aparat polityczno-państwowy, zastępując go jeszcze większym i potworniejszym aparatem okupacyjnym i politycznym terrorku; na gruzach tego aparatu zbudowane zostały zręby nowej demokratycznej państwowości polskiej,

3) naród polski, w wyniku wojny i zmian terytorjalnych przekształcił się z państwa wielonarodowego w państwo jednonarodowe,

4) Krajowa Rada Narodowa, w rocznicę powstania, w której świędym dzisiaj poraz drugi, odrzuciła przez sanacyjną konstytucję „elitarną” z roku 1935 i uczyniła radykalny zwrot do konstytucji demokratycznej,

5) reforma rolna, dokonana natychmiast po odzyskaniu naszej, trzeciej niepodległości, oczyściła nasze stosunki polityczne i gospodarcze z resztek szlachetczyzny — warstwy wybitnie pasożyńskiej,

6) przedłożona do decyzji Krajowej Rady Narodowej ustawa o unarodowieniu

w warunkach jak największej zwartości i maksymalnego zjednoczenia siły narodu dla wykonania zadań, jakie przed nami postawiła historia.

Czy w ogóle można mówić o pokoju wewnętrznym w tym — raczej burzliwym niż pokojowym — okresie, jaki przeżywamy?

O jakiego rodzaju pokoju wewnętrznym może być mowa wówczas, gdy w życiu narodu dokonuje się przełom najgłębszy spośród wszystkich, jakie dotychczas odbywały się w naszych dziejach?

Wielkiego przemysłu, transportu, bankowości, elektrowni itp. oddaje w ręce Państwa, samorządu i spółdzielczości poważną dziedzinę gospodarki narodowej.

Wylczyłem tu tylko główne elementy zasadniczych zmian, jakie dokonały się w porównaniu z poprzednim układem naszych stosunków przedwojennych.

Wymagając się obrazowo i porównawczo moglibyśmy powiedzieć, że dokonało się u nas 6 wielkich przeobrażeń, czy rewolucji, z których każda sięgała głębiej w nasze stosunki polityczne i gospodarcze, niż wszystkie rewolucje francuskie razem wzięte za okres 100 lat, poczynając od roku 1789.

Zastanówmy się pokrótce nad pierwszym z wylczonych przeobrażeń — nad zmianami, które wprowadziła wojna w naszych stosunkach wytwórczych. Nasz wielki i częściowo średni przemysł był przemysłem wysoko skartelizowanym, organizacyjną jego formą były — z reguły (niemal) — spółki akcyjne o przewadze kapitału i wpływów obcych. Nad wszystkim niemał spóściami akcyjnymi panowały banki, których z kolei ożywnikiem decydującym był kapitał zagraniczny. Okupant niemiecki zagarnął to wszystko w swoje łapy, wywłaszczył akcjonariuszy zarówno rodzimych, jak obcych, narodził całemu aparatowi gospodarczemu własne formy organizacyjne.

biorca drobny i średni, ale kierujący bezpośrednio swym warsztatem wytwórczym oraz chłop — rolnik. Podobny układ społeczny zaistniał w dziedzinie wymiany i transportu.

Niemniej głęboki przełom dokonał się u nas w stosunkach politycznych w porównaniu z przedwojenną dyktaturą sanacyjną. Z tego wszyscy zdają sobie dzisiaj sprawę. Ale nie wszyscy ludzie rozumieją u nas to, że układ polityczny musi odpowiadać zmianom, które dokonywały się w strukturze gospodarczej kraju. W przeciwnym razie gospodarka ogólnonarodowa będzie hamowana, będzie jak spełany koń, który oczywiście, nie będzie zdolny stanąć do wyciągu.

Gdyby, jak o to walczyli do niedawna u nas niektóre grupy polityczne, została w kraju odrestaurowana władza emigrantów londyńskich — znaleźlibyśmy się niewątpliwie w obliczu wojny domowej już na skutek tego — pomijając wszystkie inne względy — że rząd ten próbowałby niezwłocznie przywrócić stare stosunki wytwórcze. W rządzi tym bowiem zasiadają, bądź też go wspierają, wszyscy dawni potentaci Lewiatana, wielcy przedwojenni akcjonariusze, bankowcy, przemysłowcy, handlowcy, kierownicy trustów i kartelów, obszarnicy i cała falanga przedwojennych rodzimych i obcych pijawek i spekulantów, którzy pierwsze swe kroki zaczęły od rozgrabiania majątku ogólnonarodowego, wydartego z łap okupanta, ażeby w ten sposób wyrównać sobie straty, poniesione w czasie wojny. Oczywiście, lud pracujący, który przeżył już gehennę cierpień wskutek grabieży okupanta, nigdy nie dopuścił do nowej fali grabieży ze strony bandy rodzimych pasyżytów. Widzieliśmy jak reagował nasz robotniczy w kółku wypadkach reprivatyzacji zakładów przemysłowych. Łatwo sobie wyobrazić, jakie wstrząsy i walki rozgrywały się w całym kraju z chwilą powrotu emigrantów na czele z „rządem londyńskim” — jeśli takie przypuszczenie nie było tylko na szczęście w sferze noworocznych urzędów i potocznych rozmów emigrantów.

Przejście władzy politycznej w Polsce przez demokrację z

chwilą przepędzenia okupanta hitlerowskiego było naturalną i nieuniknioną konsekwencją przełomu, którego wyrazem jest demokracja i unarodowienie stosunków wytwórczych w naszej gospodarce ogólnonarodowej. Tylko władza polityczna, oparta na czynnym i szerokim współdziałaniu twórczych warstw ludu pracującego w zarządzie i kontroli nad gospodarką, które najważniejsze działy, znajdują się w ręku publicznym, a nie prywatnym — odpowiada konkretnemu charakterowi stosunków ekonomicznych.

W przedsięwzięciach publicznych nie można zabezpieczyć właściwej kontroli bez współpracy rady zakładowej, bez nadzoru, sprawowanego przez Radę Narodową — słowem, bez właściwych ogniw demokratycznej władzy państwowej. Taką właśnie demokratyczną strukturę władzy powołała do życia Krajowa Rada Narodowa. Dlatego też pomiędzy obecnym naszym układem gospodarczym i układem politycznym nie ma sprzeczności. Od tej strony mamy warunki dla pokoju wewnętrznego zabezpieczone na czas długi.

Przełom w naszych stosunkach gospodarczych i przełom w naszych stosunkach politycznych dokonały się u nas w wyniku bankructwa starego, sanacyjnego systemu gospodarczego i politycznego, które ujawniła i uaczniała społeczeństwu katastrofa wrześniowa. Procesy zachodzące w Polsce pod wpływem wojny i okupacji, wytworzyły taką sytuację, w której walka o wyzwolenie narodu, o niepodległość — sprzegła się jak najściślej z walką o zmianę ustroju społecznego. Tego związku między narodowym i społecznym charakterem walki nie potrafili uchwycić i zrozumieć palezyte stare partie i starzy przywódcy przedwojenni, ponieważ nie umieli oni dostrzec i zrozumieć istoty procesów, dokonywających się pod wpływem wojny i okupacji w całokształcie naszego życia społecznego i gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Nie umieli też ocenić należycie rozpaczywej sytuacji, w jaką hitleryzm pogrążył sam siebie. Tym się tłumaczy cała szaleńcza i oderwana od rzeczywistości, ślepa, nawskroś reakcyjna i zgubna dla narodu polityka rządów emigracyjnych.

Powstanie w tych warunkach Krajowej Rady Narodowej złożonej z nowych ludzi, nowych partii wolnych od przedwojennej rutyny i balastu starych błędów, opartych o nowe podstawy pro-

Utrwalić niepodległość — zabezpieczyć masom ludowym dobrobyt

Dzisiaj w drugą rocznicę powstania Krajowej Rady Narodowej słuszną jest rzecz, abyśmy postawili sobie pytanie: jaka jest przyczyna tego bezsprzecznego przecież, wspaniałego i całkowitego zwycięstwa programu Krajowej Rady Narodowej? Niema wszak w tym zwycięstwa żadnego cudu, nie spowodował go żaden gwałt, żadna przemoc, żadna krwawa rewolucja, torująca sobie drogę poprzez tysiące trupów i walk barykadowych.

Krajowa Rada Narodowa zwyciężyła dlatego, że nie interesy tej lub innej warstwy postawiła na czele swych dążeń, lecz interesy i potrzeby ogólnonarodowe.

Platforma programowa Krajowej Rady Narodowej wzięta za podstawę swego działania zjednoczenie całego narodu, a więc wszystkich warstw ludowych wsi i miasta dla skuteczniejszej walki o wyzwolenie z przemocy okupanta niemieckiego i dla odrodzenia naszego niepodległego bytu i rozwoju narodowego na zasadach demokracji ludowej. W świetle przeżytego przez nas dwuletniego doświadczenia platforma ta okazała się jedyną słuszną.

Pierwszą zadanie platformy programowej Krajowej Rady Naro-

gramowe i taktyczne, o nowe formy walki i działania o gruntowną analizę zmian i przeobrażeń w wewnętrznym życiu narodowym w jego położeniu międzynarodowym — było jedynym zbawczym wyjściem z sytuacji, która się wytworzyła. W świetle dwuletniego doświadczenia, jakie już mamy poza sobą, możemy śmiało stwierdzić, że Krajowa Rada Narodowa zdała egzamin ze swej misji historycznej, że stanęła na wysokości swych zadań i w pełni odpowiedzialia wymaganiami, przed którymi postawiły ją olbrzymie przeobrażenia i głęboki przełom dziejowy, jaki naród polski przeżywa.

Nie więc dziwnego, że te olbrzymie przeobrażenia nie znajdują jeszcze pełnego odzwierciedlenia w świadomości i psychice sporej jeszcze liczby obywateli i tym mniej w psychice wielu skądś znalkomitych i zdolnych przywódców i mężów stanu, obdarzonych niepoohamowaną ambicją przewodzenia narodem.

Ludzie ci nie dostrzegają jeszcze całej wagi przeobrażeń, które już się dokonały i które są nieodwracalne. Nie dostrzegają, ponieważ przywykli psychicznie do więzienia rewolucji i zmian społecznych z krwawymi masakrami, z gilotynami, strzelaniną wzajemną i tym podobnymi okropnościami. Wydaje im się, że największa masakra, jaką kiedykolwiek ludzkość przeżyła w wyniku czasowych sukcesów faszyzmu, nie dotyczy wewnętrznego życia społecznego. Słuchali są traktować barbarzyński pochód faszyzmu jako dramat czysto militarny i z chwilą zakończenia wojny, zaczynają nawlezywać znów do stosunków i tradycji przedwojennych, ujawniając kompletny brak zrozumienia nowej rzeczywistości.

Nie jeden przeciętny obywatel, obserwujący powierzchownie nasze życie społeczne, często nie umie sobie wyjaśnić pozornych paradoksów w naszych stosunkach politycznych. Przywykli do ocen dnia wczorajszego, skłonny jest widzieć we snach upióry krwawej rewolucji, przed którą się wzdryga — po stronie naszej lewicy społecznej, to też odruchowo biegnie pod skrzydła partii, które uchodzą za umiarkowane. Nie podejrzewa przy tym zgola, że jeżeli skądś rzeczywistość zagraża niebezpieczeństwem ostrym i krwawym walk wewnętrznym, to właśnie tylko ze strony wojującej prawicy społecznej. Nie jeden przeciętny obywatel nie zdaje sobie sprawy, że nasza lewica społeczna jest dziś trzonem konsolidacji narodowej, najbardziej państwowotwórczej, najbardziej pozytywnej i lojalnie ustosunkowanej do istniejącej rzeczywistości, którą kształtuje. Markontentów i rewolucjonistów natomiast trzeba szukać na prawicy. Oto jeszcze jeden przykład, jak głęboko zmieniły się u nas stosunki polityczne w porównaniu z przedwojennymi.

dowej — wypędzenie okupanta — została wypełniona. Dziś należy w dalszym ciągu zjednoczyć wszystkie siły, aby wypełnić część drugą: zapewnić Narodowi Polskiemu najlepsze warunki szybkiej odbudowy i rozwoju, utrwalić niepodległość i zabezpieczyć jak najszybciej masom ludowym dobrobyt, oświatę, wzrost poziomu kulturalnego, umocnić ustrój demokratyczny.

Można to osiągnąć tylko przez zdecydowane odparcie wszelkich zakusów reakcyjnych w kierunku przywrócenia starego reżimu sanacyjnego przez wyeliminowanie zbednych walk i sporów w łonie koalicji stronnictw demokratycznych — przez jak najpełniejsze skupienie wszystkich sił twórczych narodu na dzieło odbudowy.

Wszystkie dzisiejsze problemy społeczne i główne spory polityczne sprowadza się w istocie do tego: czy stanąwszy na gruncie dokonanych przez wojnę przeobrażeń przyjąć je za podstawę odbudowy naszego życia narodowego?

(dokończenie na str. 6)

Przystosowując zarobkowy przemysł polski dla celów wojennych, okupant niemiecki w większości wypadków zreorganizował go w ciągu 6 lat, wywracając częstokroć pierwotną strukturę do niepoznania. Po przepędzeniu okupanta z kraju olbrzymia większość zakładów przemysłowych, nawet drobniejszych musiała zostać zaliczona do kategorii mienia porzuconego i opuszczonego, przejść pod nadzór państwowy i być uruchamianą nakładem sił i kosztów Państwa, samorządu, spółdzielczości i często nowych zupełnie przedsiębiorców prywatnych. Po uruchomieniu zakładów przemysłowych nakładem środków społecznych — Państwo postawione zostało wobec konieczności uregulowania formy prawnej i tytułu własności. Jedynym wyjściem jeśli chodzi o zakłady większe — jest ich unarodowienie.

Unarodowienie przez Krajową Radę Narodową wielkiego i średniego kluczowego przemysłu, niezbędnego dla kontynuowania gospodarki ogólnonarodowej — jest w tym wypadku aktem prawnym, sankcjonującym akty i procesy już dokonane, istniejące realnie. Jest to przystosowanie prawa do konkretnej rzeczywistości. Nie pomniejsza to oczywiście całej głębi przeobrażenia, jakie dokonał się w tej dziedzinie w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi. Przesłał u nas istnieć wielki kapitał, finansjera bankowa, potentaci Lewiatana, różnorodna rzesza pasyżytów i magnatów-darmozjadów, stanowiących polip, wysysający siły żywotne narodu i utrzymujący w rzedzy jego twórcze siły ludowe, zarówno w miastach jak na wsi.

Na polu walki o wytwórczość, o gospodarstwo ogólnonarodowe pozostał inżynier specjalista organizacyjny i techniczny, robotnik, rzemieślnik, przedsiębiorca

W roku 1945

Zołnierz polski odwrócił kartę historii

Dowódca Naczelny Wojska Polskiego Marszałek Michał Rola-Zymierski wydał następujący rozkaz dzienny:

Zołnierze Wojska Polskiego w kraju i zagranicą!

Miał rok 1945 — rok największej chwały i zwycięstw oręża polskiego na całej przestrzeni naszych dziejów. Choć już nieraz Wojsko Polskie krwawiło swoją twórczością wielkopomnie pomnikami chwały narodowej, rozstawiając imię nasze po całym świecie i czyniąc je symbolem walki o wolność w Europie i za Oceanem, to jednak nigdy jeszcze nie odniosły Bojowe Białe Orły Polskie takiego olbrzymiego tryumfu w odwiecznej walce z nawałą germańską, jak właśnie w 1945 roku.

Przez tysiąc lat Polska tylko broniła się przed niemiecką nawałą. Przez tysiąc lat wojny z niemiecką szalały tylko na naszej ziemi. Płonęły tylko nasze miasta i sioła. Tylko nasze matki i dzieci poniewierane były pod butem najezdźcy. Nawet za Chrobrego, nawet za Jagiełły pod Grunwaldem, gdy białym Niemców na głowę, tylko nasza, okrutnie zwyciężona ziemia ojczyzna jeździła pod ciężarem wojennym. Prusak na zachód od Odry i swej stolicy zbrojniejszy był spokojny, nie tworzący przez nikogo i krną swobodnie włączyć nowe plany zbrończe.

W roku 1945 po raz pierwszy w naszych dziejach żołnierz polski swym bagnetem odwrócił kartę historii, wkroczył na ziemie niemieckie, do wrażeń stolicy i wdał tam odwet nie tylko za rok 1939, lecz także za wszystkie straszenia i mordy. Od tej chwili Polska przestała być terenem niemieckiego „Drang nach Osten”, przestała być stroną słabszą, tylko broniącą się przed najezdami, tylko „męczennicą narodów”, jak w okrzyku bólu serdecznego wyrzucił to wieśsz nasz — Słowacki.

Dzięki czemu, żołnierze, takie olbrzymie epokowe zwycięstwo stało się możliwym? Czy może naszym przodkom brak było męstwa i woli, że dawniej nie mogliśmy odnieść takiego zwycięstwa? Cienię poległych wstają z grobów, by zaświadczyć, że bohaterstwa Polaków nigdy nie brakowało! A może Niemiec podstępny i zdradliwy był się lepiej od nas i gónował siłą ręką i duchem? Dzieci Warszawy, które z butelkami benzyny zdobywały czołgi niemieckie zaświadcza, że ręka i dusza germańska były silne tylko w Majdanku wobec bezbronnych ofiar!

Czegoż więc brak było w Polsce, że przez tyle wieków prusactwo trzymało nas w pognębieniu? Rok 1945 dał na to ostateczną odpowiedź. Brak było rządów sprawiedliwych i rzetelnie polskich w Polsce. Z pokoleńa w pokolenie, jak folwark dziedziczny, brali władzę ludzie, którym Niemiec był potrzebny, jako sojusznik przeciwko ludowi polskiemu.

Nie przypadkiem całe dynastie niemiecko-saskie królowali w Polsce przed rozbitkami. Nie przypadkiem Goering ścisnął się serdecznie z Rydzem przed napaścią na Polskę. Nie przypadkiem nawet w 1945 roku Anders werbował volksdeutsche i gestapowców do swych szeregów.

Dopiero wówczas, gdy bohaterstwo polskiego żołnierza znalazło swe kieroownictwo w rządzie ludowym, wyłonionym przez powstałą dwa lata temu w Noc Sylwestrową w podziemiach walki Krajową Radę Narodową—Sejm Wyzwolenia Narodowego — uwieńczyć się mogło tryumfem zwycięstwa na gruzach Berlina. Tylko prawdziwie polski rząd mógł wygrać wojnę i pokonać na zawsze bestię hitlerzacką, dać chłopu ziemi, umarodowić przemysł i powrócić Polskę w szeregu silnych sojuszników.

Wygrał wojnę największą w dziejach narodu i świata dzięki sojusznikom, bohaterstwu i obywatelstwu. Zjednoczyła nas wspólna niedola, wspólne brzoź przelana na froncie, wspólne brzoź morzy — największe pomniki naszej nowej, ale wieczyste przyjaźni. I jest to Waszym dziełem żołnierze! To wyście zwyciężyli wroga na zachodzie i pozyskali przyjaźni na wschodzie. To wyście budowali dla Polski ze swych pleśni nową, niezłomną granicę na zachodzie, a z serc swych, pionących wdzięcznością i bratnią u-

czuciem nową, przyjaźnią granicę na Wschodzie. Nie chcemy bowiem, by nas ktokolwiek uciskał i dlatego nie chcemy nikogo ze swej strony uciskać. Chcemy Polski narodowej, a nie narodowościowej, chcemy Polski jako granitowej bryły, monolitu niekruszącego i wiecznego! Takiej Polski jest nasze demokratyczne wojsko wierną strażą i oporą, gdyż tylko w jedności z narodem i w służbie dla niego widzimy spełnienie swej misji. Pogrzebaliśmy raz na zawsze wojskową politykę sanacyjną rozkazywaną narodowi z szablą w ręku. Tworzymy nowy korpus oficerski i nową generację z najbardziej zasłużonych żołnierzy, z prawdziwych synów ludu właśnie w tym celu, by szabla polska już nigdy więcej nie zwróciła się jak w roku 1926 przeciwko narodowi polskiemu i godnie strzegła granic i praw naszych w świecie. Obok najwartościowszych starych oficerów, stają na stanowiska dowódców zasłużeni żołnierze. Nie herby i majątki, lecz zasługi i praca awansują i będą awansować na oficerów, a oficerów na generałów.

Zołnierze! Z uczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku patrzeć możecie

na wielki przełomowy rok 1945. Usprawiedliwiłście pokładane w Was przez naród nadzieje. Jesteście największą dumą narodową Polski! Obecnie znaczna część z pośród Was demobilizuje się i przechodzi w szeregi budowniczych nowego wspaniałego gmachu Rzeczypospolitej. Na tym nowym froncie pokażcie, iż jesteście godnymi swych poległych braci, a Rząd i Naród otoczą najkilkwszą opieką i nwardów wojennych, weteranów bojowych, osadników i repatriantów wojskowych.

Zołnierze polscy na obczyźnie! Wróćcie do nas Wasi bracia z Francji i częściowo z Włoch serdecznie wtani przez cały naród. Wiemy o Waszych cierpieniach, o prześladowaniach przez reakcyjne dowództwo. Polska jednak Was nigdy nie porzuci!

Waszym dowództwem nie są generałowie sanacyjni, lecz władze wojskowe w kraju, uznane przez cały świat. Tylko te rozkazy legalnej władzy polskiej są dla Was obowiązujące!

Zołnierze! W uroczysty dzień Nowego Roku składając Wam wraz z całym Narodem serdeczne noworoczne życzenia, wyra-

żam głębokie przekonanie, że w nowym 1946 roku jeszcze bardziej wzmocniacie Wasze szeregi i dyscyplinę, podniesiecie poziom wyszkolenia wojskowego i uświadomienia obywatelskiego, staniecie na wysokości tych ogromnie odpowiedzialnych zadań, jakie historia w Nowym Roku stawia przed nami, by Polskę z ubogiej i zrujnowanej uczynić bogatą i rozbudowaną, by dać ludziom pracy nie tylko wolność, ale i pod dostatkiem chleba, oraz wszystkiego, co jest potrzebne, by z wolnością w pełni można było korzystać.

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Rząd Jedność Narodowej!

Niech żyje niepodległa, demokratyczna Polska Ludowa!

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej
Michał ZYMIERSKI
Marszałek Polski

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw polt.-wychow.
Pierwszy Wiceminister Obrony Narodowej

Marian SPYCHAŁSKI
generał Dywizji

Dr Stefan Jedrychowski

Minister Żegluga i Handlu Zagranicznego

Zadania i perspektywy na rok 1946

w dziedzinie handlu zagranicznego i spraw morskich

Rok 1946 będzie dla Polski rokiem rozpoczęcia gospodarki planowej, a zarazem okresem przygotowywania 3-letniego planu odbudowy i rozwoju gospodarczego. W przygotowywaniu elementów dla planowej odbudowy kraju odegra niewątpliwie ważną rolę przywóz z zagranicy potrzebnych urządzeń przemysłowych, surowców, materiałów pomocniczych, żywego i martwego inwentarza rolnego, nawozów sztucznych, środków transportu, materiałów pędnych brakującej żywności i odzieży dla ludności pracującej, medykamentów.

Dużą część tego przywozu osłagamy w ramach akcji UNRRA, która będzie trwała przez cały rok 1946 i zwłaszcza w pierwszym półroczu tego roku będzie się potęgowała z miesiąca na miesiąc. Przy normalnym przebiegu tej akcji przez nasze porty przechodzić będzie co dzień 10 tysięcy ton różnych towarów.

Do tego przywozu w ramach pomocy UNRRA dojdzie bardzo poważny import normalnej wymiany handlowej. Obok rozszerzenia i umocnienia już istniejących stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, ze Szwecją i innymi państwami skandynawskimi, z ludowymi i demokratycznymi państwami południowo-wschodniej Europy, dążyć będziemy do nawiązania stosunków handlowych z całym szeregiem nowych państw, z kraja-

mi zachodniej Europy, jak Szwajcarią i Francją, z krajami zamorskimi, a w pierwszym rzędzie z wielkimi zachodnimi demokracjami: Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Pierwsze kroki w kierunku rozpoczęcia wymiany gospodarczej z tymi dwoma mocarstwami zostały już poczynione. Nasze misje w zachodniej Europie dokonują zakupów odzieży, sprzętu, środków transportu z kłwidujących się zasobów armij tych krajów.

Jest jasne, że w ciągu szeregu lat nasz zniszczony kraj potrzebuje przewagi przywozu nad wywozem i że nasze stosunki gospodarcze z krajami anglosaskimi, podobnie, jak i z zasobnymi kapitałowo krajami neutralnymi, jak Szwecją i Szwajcarią, muszą być oparte na szerokiej podstawie kredytowej. Uzyskanie kredytów na odbudowę kraju jest niezaprzeczalnym prawnym Polski. Jest to główne zadanie polskiej misji ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych, na czele której stoi dr Ludwik Reichman.

Jest jednak również jasne, że rozmiany naszego importu handlowego jak i rozmiany pomocy kredytowo-towarowej z zewnątrz będą zależały od naszego własnego wysiłku, od poziomu i skuteczności naszej produkcji, od rozmiarów naszego eksportu. Według tych mierników

bowiem zagranica będzie oceniała naszą zdolność kredytową.

I dlatego musimy wzmocnić wysiłek produkcyjny, powiększyć wydajność pracy, wykorzystać wszystkie możliwości eksportowe. Musimy zrobić wszystko, aby móc wyeksportować w roku przyszłym przynajmniej 15 milionów ton węgla. Musimy doprowadzić nasz przemysł cementowy, szklany i inne do pełnego zatrudnienia, który da po pokryciu zapotrzebowania krajowego nadwyżki na eksport. Przemysł włókienniczy, pracując jeszcze w roku przyszłym dla rynku wewnętrznego musi przygotować się do eksportu. Rok 1946 musi stać się notklem rozszerzenia wachlarza eksportowanych przez nas towarów. Musimy w pełni uruchomić przemysł Ziem Zachodnich i wykorzystać jego możliwości eksportowe. Musimy uruchomić na eksport pewne gałęzie produkcji luksusowej.

Te wszystkie zadania w dziedzinie handlu zagranicznego wymagają też wielkiego wysiłku i wielkich wkładów w dziedzinie transportu kolejowego, żegluga rzecznej na Odrze i rozbudowy portów. Nasze porty muszą podwoić, potroć swoją zdolność przeładunkową, zarówno w dziedzinie ładunków masowych, jak i drobnych. Powierzchnia magazynów portowych winna wzrosnąć kilkakrotnie. Wprężnięcie w pracę dla Polski portu Szczecińskiego ułatwi wykonanie zadania.

Rok 1946 będzie też rokiem ostatecznego powrotu naszej floty handlowej z zagranicy i rozpoczęcia programu rozbudowy floty na stocznjach polskich i zagranicznych do rozmiarów, podyktowanych przez rozwój naszego życia gospodarczego. Ostatnio uruchomiona stała linia okrętowo-towarowa do Skandynawii i towarowo-pasażerska do Wielkiej Brytanii będą uzupełnione w 1946 roku liniami do Ameryki Północnej i Południowej oraz na Bliski Wschód.

Wielkich wkładów i zabiegów wymaga również rybołówstwo morskie, które może znakomicie wypełnić deficyt żywności kraju w mięsie i tłuszczu.

Te śmiałe zamierzenia nie mogą być urzeczywistnione bez czynnika ludzkiego. Toteż problem sił ludzkich, problem wciągnięcia do pracy w dziedzinie morskiej, wyszkolenia nowych zastępów marynarzy i rybaków, będzie przedmiotem szczególnej troski Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego w 1946 roku.

Poszukiwanie krewnych w Ameryce

Począwszy od dn. 1 stycznia 1946 r. administracja „Głosu Ludu” przyjmuje ogłoszenia poszukujących swych rodzin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ogłoszenia zamieszczane będą w wielkim tygodniku polskim „Głos Ludowy”, wychodzącym w Detroit, Mich.

POCZYNAJAC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ŻŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM.

W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDZ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI BĄDZ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ŻŁ. MIESIĘCZNIE.

Znana z wielkich wygranych
NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA
J. L A N G E R A
Warszawa, Marszałkowska 96 konto PKO 1-577
OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY LOSÓW. ♦ Ciągnięcie 15 stycznia 1946 r.

Stefan Jedrychowski

Droga przemian dziejowych...

Noworoczne przemówienie Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta

(dalszy ciąg ze str. 4)

czy też dopuścić do nowego przewrotu, aby dać możliwość reakcji odrestaurowania starego systemu, stosunków gospodarczych i politycznych przez wpedzenie mas ludowych ze wsi i miasta w "ane jarzmo skartelizowanego obcego, a więc najbardziej bezlitosnego kapitału? Trzeciego wyjścia w sytuacji obecnej nie ma.

W pierwszym wypadku trzeba uniknąć walk wewnętrznych w imię koalicji, realizacji program demokratyczny, wydobycie ze społeczeństwa maksimum sił i najwyższy potencjał energii, zdolności, pracy, doświadczenia w celu nadania najwyższego rozmachu naszej wytwórczości przemysłowej, rolniej, rzemieślniczej, całej naszej ekonomice, nauce, oświacie, kulturze. Tylko w ten bowiem sposób można najszybciej zaleczyć rany, zadane narodowi przez wojnę, schwytywać właściwe tempo wysiłku międzynarodowego w technice, metodę produkcji, w wymiarze dóbr — nie pozostać w tyle. Pozostawanie w tyle równa się utracie znaczenia wśród innych ułamek szacunku i autorytetu, międzynarodowego a w konsekwencji utracie niepodległości. Pozostawanie w tyle równa się trwałemu pozostawieniu i ugodzeniu mas ludowych wewnątrz kraju.

Podstawą współpracy, współdziałania i zaufania wzajemnego stronnictw musi być przede wszystkim zasada obrony jedności ludu pracującego, jedności robotników, chłopów i inteligencji. Ci, którzy się zdają, że mogą wymyślić jeszcze nową jakąś trzecią alternatywę, przy której każda z warstw będzie szła swoją oddzielną drogą do własnego celu — biorą za punkt wyjścia nie potrzeby i interesy ogólnonarodowe, lecz są wyrazicielami mniej lub więcej osobnych marzeń i utopii tej warstwy społecznej, z którą są związane.

Gdy lud pracujący jest jednomyślny w swych dążeniach, zwarty i jednolity w swej walce — trudno jest go ujarzmić. Gdy ulega się go podzielić, skłócić, rozbić ideologicznie i organizacyjnie — wówczas oczywiście nie przedstawia on żadnej decydującej siły i musi ulegać komendzie uprzywilejowanych pasażerów.

Demokracja może opierać swą trwałość tylko na jedności, sojuszu i współdziałaniu wszystkich warstw ludowych. Zabezpieczenie tej solidarności oznacza pokój wewnętrzny i rozkwit, jej rozbięcie — walkę i osłabienie Rzeczypospolitej.

Oczywiście, nie jesteśmy bezideowymi pacyfistami i nie chcemy głosić pokoju z tymi, którzy mają w zamiarze nęć bratobójczy, albo z tymi, którzy chcą wyszabrować z uszczuplonego naszego narodowego jak najwięcej i wyrzucić się przed jakąkolwiek ofiarą dla dobra Rzeczypospolitej. Na odwrót. Hasło solidarności i pokoju wewnętrznego, którego pragniemy, wymaga wierności, aby jak najrychlej i bez żadnych wyjątków przecz poza burzę spójności naszej wszystkich szkodników dobra ogólnonarodowego.

Pokój osiąga się tylko przez walkę ze złymi, wlecznymi siłami, które go zakłócają. W ten sposób narodzi się demokracja.

osiągnęły pokój światowy, w ten sam sposób demokracja polska zabezpieczy pokój w Ojczyźnie.

W drugą rocznicę Krajowej Rady Narodowej, która w pamiętną noc sylwestrową wskazała narodowi polskiemu słuszną i zgodną z jego potrzebami drogę wyzwolenia, która wytknęła mu kierunek twórczej, pokojowej pracy nad odbudową i odrodzeniem Rzeczypospolitej — złożmy sobie serdeczne życzenia Rodacy, abyśmy wiernie i solidarnie kroczili tą drogą doniosłych przemian dziejowych dla szczęścia i pomyślności ogólnej, dla utrwalenia powszechnego pokoju, dla mocy i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Najserdeczniejsze pozdrowienia składam dziś w imieniu całego Narodu Polskiego matkom, wdowom i sierotom po tych żołnierzach Wojska Polskiego, którzy życie swoje poświęcili w walce o niepodległość Ojczyzny — oraz rodzinom wszystkich bojowników, którzy padli na posterunku swej służby państwowej i publicznej z ukrytej ręki wrogów Demokracji.

Gożąco pozdrawiam w dniu noworocznym wszystkich inwalidów wo-

jennych, wszystkich żołnierzy i oficerów naszego Wojska, żołnierzy i oficerów Milicji Obywatelskiej, wszystkich urzędników i pracowników państwowych i samorządowych, pełniących wierną służbę dla Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia i najszczerze podziękowanie składam rolnikom, chłopom i pracownikom umysłowym, spółdzielcom, nauczycielom, profesorom, studentom, młodzieży szkolnej i wszystkim, którzy swą ciężką i ofiarną pracą oraz nauką budują nowe zręby odrodzonej Polski i kładą podwaliny pod przyszłą pomyślność i dobrobyt całej Rzeczypospolitej i wszystkich obywateli.

Z podziwem i wyrazami otuchy zwracam się do wszystkich repatriantów polskich i osadników na Ziemiach Zachodnich, którzy w roku ciężkich trudów i przeciwności utrwalają polskość na piastowskich ziemiach. Wytrwajcie. Naród przyjdzie wam z pomocą.

Wszystkim obywatelom naszego wspaniałego i pięknego kraju życzę w nadchodzącym Nowym Roku — szczęścia i pomyślności.

Rodacy — gdziekolwiek żyjecie i pracujecie. Niechaj trwały pokój i umiłowanie Ojczyzny towarzyszy Wam nieodłącznie w Waszej codziennej pracy w nadchodzącym roku 1946.

Niech rozwija się, krzepnie i uszlachetnia najmilsza nam wszystkim Ojczyzna nasza — Demokratyczna Polska.

Zyczenia Noworoczne Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów składa serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim urzędem, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkom i osobom prywatnym oraz życzy im pomyślności i sześcioletniego nowego 1946 roku.

Min. Raczkiewicz generałem brygady

Prezydium K. R. N. uchwałą z dnia 31.12.1945 r. mianowało płk. Stanisława Radkiewicza Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, generałem brygady.

Aresztowanie Martina Bormana

LONDYN, 31.12 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że według informacji prasy czechosłowackiej były zastępcą Hitlera, jeden z głównych przestępców wojennych, figurujący na liście oskarżonych w procesie norymberskim, Marcin Bormann, został aresztowany w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Oficerowie służby bezpieczeństwa odmawiają wyjaśnić w tej sprawie.

Jeden z oficerów oświadczył, że nie może on udzielić informacji na ten temat dopóki aresztowany nie znajdzie się w więzieniu. Bormann zostanie przewieziony do Norymbergi najpierw samolotem a potem dobrze strzeżonym samochodem.

Listy z Londynu

Indyk świąteczny

Sezon przedświąteczny zaczyna się w Londynie na dobry miesiąc przed świętami. I nie dziwnego — 9 milionów osób nie może porobić zakupów w ciągu ostatnich dni przed świętami. Zresztą i ci, którzy zaczynają swoje zakupy na 4 czy 5 tygodni przed Świętami też nie mogą wszystkiego zakupić — bo po prostu wielu rzeczy ciągle jeszcze nie ma na rynku.

A więc najważniejszy jest zakup tradycyjnego indyka. Święta bez indyka — to dla Anglika żadne święta. Stąd „kwesnia indyca” zajmuje nie tylko w rozmowach gospodyń, ale także i w prasie londyńskiej całkiem poczesne miejsce. Najważniejsze pytanie to: ile będzie w tym roku indyków na rynku i po czemu będzie je można nabyć?

Indyka nie można nabyć tak po prostu w sklepie. Trzeba być stałym klientem sklepu, zapisanym od dawna i wtedy można liczyć, że właściciel nie zapomni i że z przydzielonego mu kontyngentu indyków zechce sprzedać połowę czy więcej jednej sztuki. Ale nie należy rozliczać jakoby indyki były oficjalnie racjonowane. Nie — są one raczej racjonowane zwyczajowo. Co możliwe jest tylko dzięki miłującej zgodzie całej publiczności londyńskiej i wierzę w uczciwość właścicieli sklepów kolonialnych.

Ta zgoda publiczności na wiele nieoficjalnych ograniczeń i duże jej wewnętrzne zdyscyplinowanie w trzymaniu się przepisów i nakazów pozwoliło Anglii przez cały czas wojny całkowicie uniknąć czarnego rynku. Inna sprawa, że przestępstwa czarno — rynkowe o ile się zdarzały (a zdarzały się istotnie wyjątkowo) były bardzo surowo karane, ale tym niemniej głównym powodem dla którego czarny rynek nie istniał w Anglii do tej pory była zdecydowana postawa publiczności.

Piszę o czarnym rynku, że „nie istniał do tej pory”. Tak, bo teraz zaczyna istnieć i to ma coraz szerszą skalę.

Publiczność, która wytrzymywała różne ograniczenia wojenne, teraz coraz bardziej dochodzi do przekonania, że nie ma się co ograniczać, bo przecież wojna już jest skończona i że skoro nie można czegoś dostać na oficjalnym rynku, należy tego szukać „na lewo”.

Tak też właśnie i indyki pojawiły się na czarnym rynku po dość wysokiej cenie 5 funtów/sztuka.

Zaniepokojona prasa, wyraża przypuszczenie czy, aby zapowiedziane oficjalnie przez ministerstwo apropracji transporty indyków, które płyną z Irlandii nie wpłyną przypadkiem w całości na czarny rynek z pominięciem tych, którzy sobie na 5-funtowy wydatek nie będą mogli pozwolić.

Równie ważnym produktem konsumpcji świątecznej są alkohole. Tutaj pozostajemy w sferze rozważań teoretycznych, gdyż cokolwiek byśmy o cenach i jakościach wódek angielskich powiedzieli — jedno jest pewne, że dostać ich nie można. Whisky i gin są nieosiągalne nawet i na czarnym rynku. Jedyne, co można dostać, to kiepskie wina pseudofrancuskie po cenie od 2 do 5 funtów/butelka. Ale na to mało kto może sobie pozwolić.

Prasa londyńska dość melancholijnie stwierdza, że tegoroczne święta zapowiadają się jako najbardziej „suche” i niewątpliwie najdroższe od początku wojny.

Charakter Świąt jest w Anglii niewątpliwie inny, niż w Polsce. Święta mają charakter o wiele bardziej publiczny, spędzane są w teatrach i restauracjach w gronie znajomych i przyjaciół, a nie w domu z najbliższą rodziną. Stąd już od połowy listopada teatry londyńskie ogłosiły swoje programy świąteczne i równocześnie otworzyły przedprzedaż biletów na okres świąteczny.

Około 6 grudnia bezcelowym było szukanie biletów na przedstawienia świąteczne — wszystkie zostały już wysprzedane.

Do tradycyjnych przedstawień Świątecznych należą pantomimy. Każdy teatr uważa sobie za szczyt honoru i obowiązek wystawić jedną z nich w okresie świąt. Przy czym podkreślić należy, że bajka o Kocuszku, upiększona najrozmaitszymi wstawkami, jest najpopularniejszą i cieszącą się największym powodzeniem dowcipów.

Otóż w tym roku groziła Londynowi klęska — mało nie być Kocuszka. Większość artystów jeszcze niezdobawana, znaczna część zatrzymana w teatrach wojskowych. Publiczność cywilna, dorosiła i dzieci, mieli się obyć bez tradycyjnej pantomimy. Były to wielki wyłom w tradycjach świątecznych Londynu. Sytuacja została jednak zażegnana — przynajmniej częściowo i dwa teatry wystawiają „Kocuzka”.

Podarki świąteczne są bodaj najtrudniejszym problemem do rozwiązania. Przede wszystkim, nie ma czego kupić dla dzieci. Fabrykacja zabawek — uznana za luksus w czasie wojny została zlikwidowana i dotychczas nie została podjęta. To też stare, używane zabawki osiągają w sprzedaży wzrost zawrotny ceny. Dzieci w większości obyć się będą musiały bez prezentów. Kłopot też z prezentami dla dorosłych. Rzeczy użyteczne — wszystkie na kartę, a wyroby skórzanego niepomiarowo drogie.

To też pierwsze powojenne Święta miały wesołość i radość sprawiają zapłataną. Jak związać koniec z końcem, by Święta urządzić, jak zdobyć niezbędne rzeczy, jak wykombinować prezenty dla rodziny i przyjaciół? I skąd wziąć na to wszystko pieniądze?

Tyle, tyle kłopotów z tymi Świętami!

Andrzej Hareza

Pomoc Narodów Zjednoczonych dla Polski

Depesza dyrektora UNRRA H. Lehmana

Generalny Dyrektor UNRRA Herbert Lehman w odpowiedzi na otrzymaną depeszę z okazji drugiej rocznicy działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw pomocy i odbudowy nadesłał z Warszawy do Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta następujący telegram:

„Ekscelencjo! Naród Polski był pierwszym, w którego najsilniej uderzyła potężna machina wojenna wroga. Walczący opór Polaków nie tylko zdobył podziw wśród wszystkich ludów ceniących wolność, lecz wniósł także olbrzymi wkład dla sprawy wspólnego zwycięstwa. Zwycię-

stwo to okupił rodacy Pana Prezydenta ciężką ceną.

Nie jesteśmy wprawdzie w możności przywrócenia życia dzielnym mężom i kobietom, ale Narody Zjednoczone powzięły stanowczy zamiar udzielenia wszelkiego rodzaju pomocy dla wyrównania spustoszeń wojennych, aby Polacy mogli wypełnić korzystnie z owoców tego zasłużonego zwycięstwa, do którego tak waleśnie się przyczynili.

Proszę przy tej okazji Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnienia mego najwyższego szacunku.

(—) Herbert LEHMAN

Trzeci dzień obrad KRN

„Ani jednego hektara ziemi — odłogiem“

Trzeci dzień obrad Krajowej Rady Narodowej rozpoczął referatem wicepremiera Mikołajczyka na temat prac

Ministerstwa Rolnictwa i akcji siewnej.

Wicepremier Mikołajczyk o akcji siewnej

Zagadnienie akcji siewnej — rozpoczyna wicepremier Mikołajczyk — nie może być rozpatrywane oddzielnie bez uwzględnienia całokształtu spraw, które składają się na dzisiejszą rzeczywistość wsi polskiej. Uwzględnienie wszystkich czynników życia wsi pozwoli nam zdać sobie sprawę z trudności, stojących przed nami w wykonaniu prostej zasady, że ani 1 ha nie powinien leżeć odłogiem. W akcji siewnej, obok czynnika siły ludzkiej, grają rolę inne czynniki przede wszystkim siła pociągowa zwierzęca, czy mechaniczna, nasiona, nawozy, maszyny i narzędzia, a wreszcie transport.

Stan ilościowy naszego pogłowia waha się ok. 30% stanu przedwojennego, a jego rozmieszczenie w Państwie jest bardzo nierównomierne. Jest to pierwsza trudność w zagospodarowaniu wsi. Nadwyżki zboża siewnego znajdują się po większej części na innych terenach niż tereny, wymagające specjalnej akcji siewnej, a transport tych nasion jest bardzo trudny do zorganizowania. Podczas akcji jesiennej czas omiotów zbiegał się niemal z terminami siewów i innych prac polowych, co w związku z brakiem siły pociągowej wywoływało nowe trudności. Jeśli do tego dodamy, że w tym samym czasie trzeba było wykonywać i świadczenia rzeczowe, to zrozumiemy ogrom trudności, z jakimi trzeba było walczyć w jesieni i z którymi w niemielszej mierze spotkamy się na wiosnę.

W normalnych warunkach sprawa zaplanowania i dokonania zasiewów przeprowadzana jest przez samego rolnika pod ogólnym nadzorem Państwa. Działając jednak sprawa ta przedstawia się różnie na rozmaitych terenach, gdzie sami rolnicy nie są w stanie dokonać zasiewów.

Utrzymanie instytucji pełnomocników akcji siewnej

Inaczej przedstawia się sprawa na terenach wschodnich, inaczej na terenach centralnych, w okolicach przyczółków frontowych, a inaczej jeszcze na Ziemiach Odzyskanych. Na tych ostatnich plan musi uwzględnić brak żywienia, brak siły pociągowej, brak paszy narzędzi i materiału siewnego. Na terenach tych rolnik przez jeden rok nie jest producentem chleba, a raczej tylko konsumentem. Na terenach tych braki inwentarza żywego i martwego są znacznie dotkliwsze, cięższe są warunki poza gospodarcze, jak obniżenie się moralności i uczciwości w szanowaniu mienia publicznego, sprawy bezpieczeństwa.

Charakterystyka warunków pracy siewnej na zachodzie nie ma na celu podważenia wiary i entuzjazmu, jaka wykazuje wieś polska. Potrzebna ona jest, aby zdać sobie sprawę z istniejących trudności i z konieczności starannego obmyślenia najlepszych środków, które winny być zastosowane w akcji siewnej. Dla skoordynowania i usprawnienia współpracy rozmaitych czynników w akcji siewnej powołana została do życia instytucja Pełnomocnika Głównego do Akcji Siewnej wraz z siecią terenową w województwach i powiatach. Ponieważ akcja siewna jesienią i wiosną wiąże się w jedną całość, Instytucja Pełnomocników nie zostanie zniszczona aż do czasu zakończenia akcji.

Zwiększenie obszaru zasiewów siewnych

Przewidując, że na terenach odzyskanych, dokonanie zasiewów jesiennych będzie z natury rzeczy ograniczone, rozpoczęliśmy akcję zwiększania obszaru zasiewów jesiennych w centralnej Polsce, gdzie ilość sił ludzkich i pociągowych, zapasy ziarna siewnego, dawały większe gwarancje realizacji planów zasiewów niż to, by po przygotowaniu zimowym, skoncentrować główny wysiłek na Ziemiach Odzyskanych w okresie wiosennym. Liczyliśmy się z tym, że w międzyczasie napłyną tam nowe siły

ludzkie, że przerzucone zostaną tam traktory i liczba ich zostanie uzupełniona, że wzrośnie stan pogłowia i że zostaną nagromadzone zapasy i przewiezione na te tereny w ciągu zimy.

Nie znaczyło to ograniczenia wysiłków w okresie jesiennym na Ziemiach Zachodnich, gdzie nie zaniechano niczego, by zaorać i zasiać jak najwięcej. Chodziło o to, by w centralnej Polsce w ciągu jesieni zaorać i zasiać ponad normę tak, by na wiosnę móc bardziej skoncentrować akcję siewną na zachod-

dzie. Akcja ta na ogół zakończyła się pomyślnie. Zamiaszt normalnych 30% pół, przeznaczonych pod oziminy zasialiśmy w woj. centralnych ok. 40%. Na ogólną ilość 10.224.302 ha ziemi ornej na starych terenach plan obsiewów jesiennych wynosił 4.091.738 ha, czyli 30% arealu rolnego. Dzięki skoordynowanemu wysiłkowi całego społeczeństwa oraz pomocy udzielonej rolnikom przez Państwo, plan obsiewów wykonano w 92,5% zasiewając ogólną powierzchnię około 3.800.000 ha. Liczbę tę należy uważać za minimalną, nie jest wykluczone, że ostateczna liczba obsiewów jesiennych przekroczy znacznie 4.500.000 ha.

Wicepremier Mikołajczyk przedstawia w sposób następujący stan obsiewu na starych ziemiach:

Sukces jesiennej akcji siewnej

| wojew. | ha | % planu |
|--------------|------------------|---------------|
| Białystok | 185.957 | 100,50% |
| Bydgoszcz | 389.352 | 98,80% |
| Gdańsk | 105.000 | 83,40% |
| Katowice | 94.818 | 106,40% |
| Kielce | 269.888 | 74,90% |
| Kraków | 300.000 | 91,10% |
| Lublin | 445.441 | 80,30% |
| Łódź | 527.107 | 103,80% |
| Poznań | 689.652 | 95,00% |
| Rzeszów | 240.640 | 73,00% |
| Warszawa | 530.823 | 92,50% |
| razem | 3.785.878 | 92,50% |

Komitet Ekonomiczny wydzielił pomoc siewną dla powiatów zniszczonych w wysokości 40 tys. ton ziarna (34.000 ton żyta i 6.000 ton pszenicy) na skrypty dłużne przy oprocentowaniu 10 od 100. Termin zwrotu — 1 września 1946 r. Ze względu na niedostateczną realizację świadczeń rzeczowych pożyczka siewna nie mogła być w całości wykorzystana przez wieś. Według niepełnych danych rozdało dotychczas na skrypty dłużne 31.682 tony.

Na ziemiach nowoodzyskanych grunty orne obejmują ok. 4.300.000 ha. Akcją zdawania majątków administrowanych dotąd przez Armię Czerwoną jest w toku i zostanie zakończona prawdopodobnie do lutego. Brak sił roboczych, koni i dostatecznej ilości traktorów zmusiły Ministerstwo do ustalenia planu zasiewów jesiennych na tych ziemiach w wysokości 800.000 ha. W praktyce zdołano obsiać ok. 740.000 ha, to znaczy 92% planowanej powierzchni. Ministerstwo Aprowizacji zwolniło do siewu na tych terenach 150 tys. ton zboża potrzebnych na obsiew 300.000 ha oziminy. Od Armii Czerwonej uzyskaliśmy pożyczkę w zbożu siewnym 30.000 ton, co stanowi dla nas pierwszą rezerwę na wiosenne siewy na Ziemiach Zachodnich.

Na terenie całej Polski zasiewy jesiennie objęły ponad 5.200.000 ha. Zważywszy rozmiary zniszczenia rolnictwa i wszystkie trudności, jakie miały do pokonania jesienią akcja siewna, obsianie tych powierzchni stanowi poważny sukces.

Dla realizacji planu jesiennej akcji siewnej uruchomiliśmy odpowiedni transport kolejowy i samochodowy. W akcji transportowej brało udział 560 wagonów, 245 samochodów ciężarowych PUS, 400 samochodów wojskowych i 300 samochodów Ministerstwa Rolnictwa.

Przed siewem wiosennym

Ten poważny efekt w obsiewach mógłby być uzyskany tylko w rezultacie wielkich wysiłków i ofiarnej pracy chłopów i robotników rolnych, dzięki pomocy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, dzięki skoordynowanym wysiłkom Izby Rolniczych, Samopomocy Chłopskiej oraz władz administracyjnych i ziemskich.

Na odbytych przed kilkoma dniami zjeździe Wojewódzkich Pełnomocników Akcji Siewnej — mówi dalej wicepremier — rozpatrywaliśmy środki i metody, które muszą być zastosowane, by wiosenną akcję siewną została zrealizowana w należytych rozmiarach. Szczegółowy plan akcji wiosennej będzie w najbliższych dniach przedstawiony Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Poważną pomocą będzie dla nas import zbóż w ramach dostaw UNRRA, planowany w wysokości ok. pół miliona ton. Musimy sobie zdawać sprawę z rozmiarów potrzeb siewnych na wiosnę. Dla samych Ziemi Odzyskanych potrzebujemy ok. 320.000 ton zboża i ok. pół miliona ton ziemiaków siewnych. Do tego dodać należy ziarno siewne i sadzeniaki, potrzebne dla zniszczonych przez wojnę terenów centralnej Polski. Dla transportu i dystrybucji nasion, nawozów i paszy potrzeba będzie ok. 60 tys. wagonów i co najmniej 500 samochodów ciężarowych. Przewidujemy, że na wiosnę będzie w Polsce pracowało ok. 13.600 traktorów, z czego na Ziemiach Odzyskanych przeszło 8.000 traktorów. Do uprawy wiosennej na Ziemiach Zachodnich pozostaje ok. 3.900.000 ha. Zima musi być wykorzystana dla stworzenia magazynów ziarna siewnego, żywności, paliwa i paszy. Zgromadzone muszą być również zapasy nasion innych roślin okopowych i pastewnych poza ziemniakami. Na Ziemiach Zachodnich mamy zaledwie ok. 83.000 koni i ok. 27.000 głów bydła pociągowego. Potrzeba nam tam będzie jeszcze co najmniej 35.000 koni. Musimy apelować o rychłą uprawę wiosenną na terenach centralnych, przewidując, że część koni potrzebnych na terenach zachodnich będzie musiała być zmobilizowana na innych terenach. Wicepremier zapowiada również wystąpienie z wnioskiem o ograniczenia pędzenia spirytusu z ziemniaków i piwa z jęczmienia.

Ani jednego hektara ziemi odłogiem

Wykonanie zasiewów wiosennych z uwzględnieniem specjalnych potrzeb powiatów po-reparacyjnych, terenów zniszczonych przez wojnę i Ziemi Zachodnich — to ogromne zadanie, które będzie wymagało wielkiego nakładu sił chłopa i robotnika rolnego, wysiłku całego społeczeństwa i pomocy wzajemnych wszystkich czynników społecznych, politycznych i państwowych, by hasło „ani jednego ha ziemi leżącego odłogiem“ mogło być w całości zrealizowane — kończy wicepremier Mikołajczyk.

Izba przystąpiła do kolejnego punktu porządku dziennego, a mianowicie do

ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych.

Ostateczne wyrównanie wiekowych konfliktów

Projekt ustawy o ustaleniu wschodnich granic Rzeczypospolitej referuje poseł prof. Jura. Stwierdza on, że ustalenie granicy ze Związkiem Radzieckim jest ostatecznym wyrównaniem wiekowych konfliktów między Polską a jej wielkim słowiańskim sąsiadem na Wschodzie w duchu uznanej przez obie strony sprawiedliwości dziejowej. Ziemię odstąpioną na mocy tego układu Związkowi Radzieckiemu, a leżącą na wschód od tak zwanej linii Curzona, zamieszkuje element przeważnie nie polski. Ludność tych obszarów stanowi po większej części Białorusinów, Ukraińcy i Litwini. Ustalenie jakiegokolwiek granicy, chociażby najściślej wytkniętej według danych etnograficznych, nie może nigdy rozwiązać sprawy obszaru o ludności mieszanej tak, by nie pozostawić po jednej lub drugiej stronie tej granicy pewnej liczby ludności przynależnej narodowościowo do sąsiedniego państwa. I obecna granica, z racji tego naturalnego faktu musiałaby pozostawić pewną liczbę Polaków po stronie ZSRR, a pewną liczbę Białorusinów, Ukraińców i Litwinów po stronie polskiej. By temu zapobiec, zawarto między ZSRR a Polską, jako uzupełnienie umowy o granicy — umowę o wzajemnej wymianie ludności.

Usunięta zapora

Linia wschodniej naszej granicy wykreślona na zasadzie umowy z ZSRR jest wyrazem zasadniczego zwrotu o znaczeniu dziejowym, kładącego kres 4 stuleciom walk między Polską a Rosją. Ziemię wschodnią — podkreśla mówca — do ostatniej chwili stanowiły domeny wpływów magnaterii i ziemiaństwa. Były bazą ich ekspansji, rodzącą antagonizmy sąsiedzkie. Ta potężna zapora dla demokracji została dziś usunięta.

Zwrot w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej związany jest ze zwrotem w naszym życiu wewnętrznym. Zespolenie tych dwóch elementów przeobrażenia polskiej rzeczywistości jest gwarancją niezachwianych trwałości nowych ukształtowań życia. Istotnym jest również niewątpliwym fakt, że mocarstwa zachodnie — Wielka Brytania i Stany Zjednoczone — w swych miarodajnych wypowiedziach stanęły na gruncie takiej właśnie linii granicznej.

Wzmocnienie obronności wobec możliwej agresji

Jako rekompensatę za ziemię utraczoną na Wschodzie — zyskuje Polska tereny na Zachodzie, sięgające do Odry i Nisy Lużyckiej, oparte o wybrzeże morskie z Elblągiem i Gdańskiem, Kołobrzegiem i Szczecinem, zyskuje więc szeroki dostęp do morza na przestrzeni 523 km.

Z przesunięcia granicy wschodniej ku zachodowi wypłynął fakt, przesunięcia również ku zachodowi naszej granicy przeciwległej i objęcia nią przastarych ziem państwowych. W ten sposób granica Państwa naszego z Niemcami, dawniej zbyt długa, bo mająca 1.912 km., redukuje się obecnie do 428 km., znakomicie wzmagając naszą obronność wobec możliwej agresji.

Gwarancja pokoju europejskiego

Sojusz ze Związkiem Radzieckim, który remu zawdzięczamy wyzwolenie i umocnienie naszego Państwa, nie mógłby istnieć bez rozwiązania sprawy granicy wschodniej. Po jej rozwiązaniu ma wszystkie dane, by zmienił się w przyjaźń wieczystą, stanowiącą potężny współczynnik naszego bezpieczeństwa i pokoju. Układ obecny raz na zawsze kładzie kres naszym sporom granicznym, a wraz z ożywioną i obopólnie korzystną współpracą gospodarczą oraz wzajemnym zbliżeniem kulturalnym — staje się doniosłym społem tego sojuszu, który stanowi jedną z gwarancji pokoju europejskiego.

(Dalszy ciąg na str. 12-ej)

Przez usprawnienie transportu do dobrobytu Kraju!

Trzeci dzień obrad KRN

Ratyfikacja umowy o polsko-radzieckiej linii granicznej

(Początek ze str. 11-ej)

Po odczytaniu treści umowy o polsko-radzieckiej linii granicznej sprawozdawca wnosi o ratyfikację tej umowy.

W kwestii formalnej zabiera głos poseł prof. Kuczewski i oświadcza, co następuje:

„Dla podkreślenia jednolitej opinii Krajowej Rady Narodowej, w tej, tak niezmiernie doniosłej dla naszego Narodu i Państwa sprawie ratyfikacji naszej granicy wschodniej, mam zaszczyt zaproponować, ażeby przedłożenie Komisji

Polska w Organizacji Narodów Zjednoczonych

Z kolei poseł Garnarczyk referuje projekt ustawy o ratyfikacji podpisanej w San Francisco 26 czerwca 1945 roku karty Narodów Zjednoczonych oraz porozumienia ustanawiającego Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych.

Podkreśla on, że historyczne te akty powinny stanowić przełom w dziejach ludzkości. Narody Zjednoczone, zdecydowane uchronić ludzkość przed wojną, postanowiły stworzyć potrzebne warunki dla zapewnienia sprawiedliwości międzynarodowej, respektowania zobowią-

Spraw Zagranicznych w sprawie ratyfikacji układu pomiędzy ZSRR, a Rzeczpospolitą Polską przyjąć bez dyskusji“.

Izba powitała ten wniosek oklaskami.

Następnie Prezydent ob. Bierut wygłosił przemówienie, które zamieściliśmy na str. 1-ej.

Uchwała o ratyfikacji umowy o polsko-radzieckiej linii granicznej została jednomyślnie przyjęta przez Izbę.

zań prawa międzynarodowego i wyeliminowania agresji ze współzycia narodów.

I w tej sprawie nikt nie zgłasza się do dyskusji, wobec czego przystąpiono do głosowania. Umowa o przystąpieniu Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęta została jednomyślnie wśród oklasków całej Izby.

Prezydent ob. Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje Organizacja Narodów Zjednoczonych“. Zgromadzeni podchwytyją ten okrzyk wśród burzy nowych oklasków.

Poseł prof. Leszczycki przedstawia z kolei Izbie w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji umów, zawartych w Breton Woods, a dotyczących gospodarki finansowej świata. Znaczenie tych umów dla Polski jest wielce doniosłe. Przystępując do nich Polska wchodzi, jako niezależny partner do gospodarki światowej. Jest to bardzo korzystne zarówno pod względem politycznym, jak i ze względu na uzyskanie konkretnych możliwości gospodarczych. Dzięki tym umowom Polska będzie mogła uzyskać pożyczki na odbudowę kraju i wzmocnić podstawy swojej waluty.

Również ten projekt przyjęto jednomyślnie.

Prezydent podał do wiadomości Krajowej Radzie Narodowej, że pomiędzy Polską a ZSRR zawarta została w dniu 6 lipca b. r. umowa o prawie zmiany obywatelstwa i że pomiędzy Polską a Czechosłowacją zawarta została w dniu 21 września b. r. umowa w przedmiocie repatriacji; umowy te zgodnie z art. 49, ust. 1 Konstytucji zostają ratyfikowane przez Prezydenta KRN i tekst tych umów zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P.

Z kolei Izba przechodzi do następnego punktu porządku dziennego, referatu ministra Ziemi Odzyskanych — tow. Gomułki, na temat pierwszego okresu prac Rządu na Ziemiach Odzyskanych.

skane stanowią i stanowiąca integralną część Państwa Polskiego, tak samo do świadomości Narodu przeniknąć musi głęboko i druga prosta prawda, że kto uprawia opartą na reakcyjnych założeniach politykę kompleksu antyradzieckiego — ten podważa granice Polski nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych

Mówca stwierdza dalej, że najwyższe władze państwowe poświęcały zagadnieniu ziemi odzyskanych od pierwszej chwili poważną część swych wysiłków i skupiały na nich uwagę całego narodu. Nie łatwo było na początku i nie łatwe jest teraz rozwiązywać problemy ziemi odzyskanych, problem przesiedlenia milionów ludzi w naszych warunkach transportowych, problem planowego uchwycenia i rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień. Błędem było zbyt długie utrzymywanie instytucji pełnomocników rządowych dla ziemi odzyskanych. Brak było scentralizowanego ośrodka kierowniczego na tych ziemiach. Doświadczenie kilkumiesięczne wskazało na potrzebę utworzenia takiego ośrodka, który został przed kilkoma tygodniami powołany w postaci **MINISTERSTWA ZIEMI ODZYSKANYCH**. Ministerstwo to ma charakter przejściowy, głównym jego zadaniem jest koordynowanie pracy wszystkich ministerstw i ich organów na ziemiach odzyskanych oraz planowe rozwiązywanie problemów właścicielskich tylko tym ziemiom, jak repatriacja Niemców do ich kraju, repolonizacja Polaków, osiedlania ludności polskiej itd.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych znajduje się w końcowym stadium organizacyjnym i opracowuje przy cennej pomocy Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych plany pracy.

Wysiedlenie Niemców

Na pierwszym miejscu wysuwa się sprawa wysiedlenia Niemców. Nie chcemy mieć w naszym kraju wroga i obcego nam elementa niemieckiego, chcemy zbudować państwo jednolite narodowe.

Zamierzenia nasze w sprawie wysiedlenia Niemców zgodnie są z uchwałami Konferencji Poczdamskiej. Przyspieszenie tego wysiedlenia wynika z potrzeby przesiedlenia Polaków. Sami Niemcy zgłaszają się do władz polskich z prośbą o przesłanie ich do Niemiec. Trudności w tej dziedzinie sprowadzają się do tego, że na przyjęcie niemieckich repatriantów potrzeba zgody władz alianckich w Niemczech i potrzeba środków transportowych. Dotychczas transporty Niemców szły do radzieckiej strefy okupacyjnej, do której wysiedlono przeszło 2 miliony Niemców. Zgodnie z uchwałą Rady Kontroli angielskiej władze okupacyjne w Niemczech winny przyjąć do swej strefy do końca lipca 1946 r. półtora miliona Niemców. I tutaj napotykamy na największe trudności. W ciągu grudnia miało być przesiedlonych do angielskiej strefy okupacyjnej 150.000 Niemców, a nie przesiedliśmy ani jednego. Żądano od nas odłożenia przesiedlenia Niemców do wiosny, na co nie mogliśmy się zgodzić. Z teoretycznie przyznanego nam prawa przesiedlenia Niemców do strefy angielskiej nie będziemy mogli skorzystać tak długo, dopóki władze alianckie nie wydadzą dla tego celu środków przewozowych. Będziemy w tej sprawie prowadzić dalsze rozmowy z Radą Kontroli w Berlinie.

Mówca zastrzega się kategorycznie przeciwko tym głosom prasy zagranicznej, które pomawiają Polskę o stosowanie brutalnych metod przy wysiedlaniu ludności niemieckiej. Nie chcemy — stwierdza wicepremier Gomułka — stosować do Niemców takich metod jakie stosowali oni w okresie okupacji. Staraliśmy się wysiedlić Niemców w sposób ludzki, ale potrzebna nam jest do tego pomoc transportowa. Im lepiej sprawniej będzie działał transport, tym więcej będzie powodów do narzekania na braki.

(Dokończenie na str. 13-ej)

Naczelne zadanie 1946 roku

Wicepremier Wł. Gomułka-Wiesław o zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich

Mam mówić o zagadnieniu — rozpoczyna wicepremier Gomułka, które powinniśmy zajmować nie tylko teoretycznie ale praktycznie naczelnym miejscem w hierarchii zadań, jakie stoją przed Polską w 1946 roku. Mam mówić o pracy jaką zamierzamy zorganizować i przeprowadzić w najbliższym okresie na naszych zachodnich Ziemiach Odzyskanych. W ciągu krótkiego okresu, jaki nas dzieli od momentu faktycznego objęcia przez Polskę Ziemi Odzyskanych, rozbudzona została w najszerszych masach Narodu Polskiego świadomość polskości tych ziem, świadomość znaczenia tych ziem dla przyszłości Polski i całego narodu. Cały naród coraz głębiej obejmuje w swej świadomości istotę nowej Polski, której najbardziej znamioną cechą są obecne granice zachodnie. W tej dziedzinie dokonany został głęboki przełom i w świadomości Polaków zaczynają być sławiane równorzędnie Szczecin i Gdynia, Kołobrzeg i Gdańsk, Wrocław i Katowice.

Mówca przypomina, że do niedawna pod tym względem było inaczej. Gdy w okresie okupacji, siły polityczne, które utworzyły Krajową Radę Narodową wysunęły koncepcję budowy Nowego Państwa Polskiego, opartego o Odrę i Nisę Łużycką, były czynnikami, pretendującymi do przewodzenia Narodowi, które zabijały tę nową myśl polityczną, które świadomie i celowo odwracały uwagę narodu od Ziemi Zachodnich, aby podjudzić go przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Za hańbiące i szkodliwe zjawisko „szabru“ na Ziemiach Odzyskanych miała odpowiedzialność moralną ponosić ci, którzy wnawiali narodowi, że Ziemia Zachodnia są Polsce niepotrzebne, ci którzy wytwarzali atmosferę niepewności odnośnie przyznania i wcielenia tych ziem w granice Polski.

Na tym tie jeszcze jaskrawiej występuje wielkość przełomu świadomości Narodu Polskiego, wyrażającego się w zrozumieniu faktu, iż ziemi odzyskane stanowią i stanowiąc będą integralną część Państwa Polskiego. Mówca stwierdza, że program budowy Polski w nowych granicach, który do niedawna był programem sił demokratycznych, skrajnych wokół Krajowej Rady Narodowej, PKWN i Rządu

Tymczasowego, wszedł dzisiaj w krew każdego patrioty polskiego, stał się programem całego Narodu.

Przed rokiem, mówi dalej wicepremier Gomułka, na sesji Krajowej Rady Narodowej w Lublinie, mówiliśmy o Ziemiach Zachodnich, przede wszystkim pod kątem zmobilizowania sił narodu dla rozbudowy Wojska Polskiego, które wspólnie z Armią Czerwoną, miało te ziemie zdobyć i przywrócić Polsce. To co rok temu zawarte było w hasłach i słowach mówców dzisiaj stało się rze-

Nowe granice zachodnie Polski warunkiem pokoju w Europie

Zagospodarowanie Ziemi Zachodnich jest nie tylko nieodzownym warunkiem przebudowy naszej struktury gospodarczej i zapewnienia Polsce zdrowego rozwoju; nasze granice zachodnie warunkują trwałość bezpieczeństwa Polski, ponieważ osłabiają możliwość odrodzenia agresji niemieckiej.

Nasze granice zachodnie stanowią warunek ugruntowania trwałego pokoju w Europie, co posiada decydujące wprost znaczenie dla trwałego pokoju na świecie.

Każdy, kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich, każdy, kto uprawia politykę podważania naszych granic — ten uderza w najżywotniejsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie i nie może być przez nas traktowany inaczej, jak wróg Polski i wróg pokoju. Ziemi odzyskane decydują o życiu Polski, o życiu i rozwoju Narodu Polskiego.

Andersowskim i innym faszystowskim zdrajcą narodu, którzy ponownie występują z granicą przeciwko obecnym granicom Polski, którzy pragnęliby „uszcześliwić“ Naród

czywistością. Polska odzyskała swoje przastare Ziemię Piastowską. Konferencja poczdamska, dzięki zdecydowanemu poparciu żądań Polski przez Związek Radziecki, przekazała nam w administrację odzyskane Ziemię Zachodnią po Odrę i Nisę Łużycką wraz ze Szczecinem. Za ziemię tę zapłaciłmy łyciem i krwią żołnierzy polskich, za ziemię tę przełała obficie krew Armii Czerwona.

Dzisiaj mówimy już o zagospodarowaniu tych ziem, o pracy, która ma scalić organicznie i złączyć te ziemie z Macierzą. Przed Narodem Polskim stoi zadanie, którego wykonanie zawależy decydująco na losach Polski na całe wieki.

Polski nową wojną, oświadczamy z tej trybuny, że będzie dla nich najłżejszą karą, jaką poniosą za swą zbrodniczą działalność, jeśli Polska zamknie dla nich swoje wrota raz na zawsze.

Wicepremier mówi dalej, że jawna czy ukryta działalność ludzi dnia wczorajszego, wymierzona przeciw Związkowi Radzieckiemu, kontynuowanie polityki antyradzieckiej jest również podważaniem bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic na Odrze i Nisie Łużyckiej. Nasze własne siły są nie dość wielkie dla skutecznego przeciwstawienia się tym siłom na świecie, które pragnęłyby odepchnąć Polskę z nad Odry i Nisy. Na świecie, a nawet w państwie przyjaznym dla Polski, znajdują się wpływowi politycy, którzy próbują kwestionować nawet przyrzeczoną Gdańsk do Polski. Aby Polska mogła stać raz na zawsze twardo i niewzruszenie na ziemiach odzyskanych, musi mieć silnych i wpływowych sojuszników i przyjaciół, którzy w całej rozciągłości podtrzymają przed światem nasze prawa do tych ziem. Sojusznikiem takim jest przede wszystkim Związek Radziecki, bez pomocy którego konferencja poczdamska mogłaby powziąć inne decyzje w sprawie ziemi odzyskanych. Wśród wielu czynników, które decydują o zespoleniu ziemi odzyskanych z macierzą, czynnikiem przyjaznym i sojuszu polsko-radzieckiego należy do najważniejszych.

Podobnie, jak cały naród zrozumiał prawdę, że ziemi odzy-

Trzeci dzień obrad KRN

Stworzymy wieczny mur graniczny nad Odrą i Nisą Łużycką

(Początek ze str. 12-ej)

ki w tej dziedzinie. Uważamy przy tym, stwierdza dalej mówca, że do udzielenia nam takiej pomocy nasi zachodni przyjaciele powinni się czuć bardziej powołani niż do oskarżania władz polskich o brutalność wobec Niemców i do rozczulania się nad nimi.

Akcja osiedleńcza

Drugim zagadnieniem jest planowe osiedlenie Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Zostanie opracowany plan, który pozwoli zlikwidować w pewnej mierze jeszcze dotychczas spontaniczną akcję osiedleńczą. Na władze administracyjne nakładamy obowiązek sporządzenia dokładnych wykazów gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych, po to, by móc z góry wyznaczać określonym grupom przesiedleńców i repatriantów miejsce osiedlenia się. W okresie zimowym i w ciągu miesięcy wiosennych pragniemy osiedlić dalszych 800.000 repatriantów z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Jest to zadanie tym trudniejsze, że repatrianci ze Związku Radzieckiego przywożą ze sobą prócz mienia osobistego i inwentarza gospodarskiego około 600.000 sztuk inwentarza żywego, z czego ponad 150.000 krów i ponad 100.000 koni. Repatrianci ci winni się znaleźć na Ziemiach Odzyskanych już w okresie wiosennych robót rolnych. Zamierzamy w 1946 r. przyjąć i osiedlić planowo na Ziemiach Odzyskanych 2,5 — 3 milionów ludzi, z czego przynajmniej 2/3 na gospodarstwach rolnych. Zaludnienie Ziemi Odzyskanych ludnością polską, równomierne, odpowiadające warunkom i potrzebom gospodarczym rozmieszczenie przesiedleńców i repatriantów jest i będzie jednym z najważniejszych zadań państwowych.

Powodzenie tej akcji uzależnione jest od wielu czynników, od ogólnej polityki gospodarczej, od możliwości inwestycyjnych państwa, od stopnia uruchomienia przemysłu itp. Akcja ta ograniczona jest bądź obiektywnymi możliwościami państwa, bądź czynnikami zewnętrznymi, na które państwo nie posiada wpływu.

Pomoc Państwa dla Ziemi Zachodnich

Trzecim zagadnieniem jest sprawa żywienia ludności i pomocy państwa przy uprawie ziemi i przy siewach wiosennych. Bogate Ziemi Zachodnie nie mogą obecnie żywić swych mieszkańców. Jest to zjawisko przejściowe, spowodowane zniszczeniami wojennymi i faktem, że ziemi te stały się terenem migracji milionów ludzi. Musimy w bieżącym roku gospodarczym dostarczyć na te ziemie co najmniej 600 — 700 tysięcy ton zboża, co najmniej drugie tyle ziemniaków, nie mówiąc już o cukrze, nasionach oleistych i dziesiątkach innych artykułów. Jest to zadanie, które może się wydawać niewykonalnym, ale na wysiłek ten musimy się zdobyć.

Wielkie dzieło wymaga wielkich ofiar. W związku z tym mówca wskazuje na konieczność pełnego zrealizowania świadczeń rzeczowych, których wykonanie na dzień dzisiejszy jest bardzo niezadawalające. Mówca stwierdza, że za mało mówi się w prasie, na zebraniach, konferencjach czy zjazdach o tym, że świadczenia rzeczowe wykonane są zaledwie w 30 proc., czy 40 proc. planu. Należy śmiało powiedzieć naradowi, że los naszych Ziemi Odzyskanych, tempa ich zaludnienia i pełnego zagospodarowania uzależnione są w bardzo poważnym stopniu od

jak najszybszej dostawy świadczeń rzeczowych.

Do najważniejszych zagadnień należy sprawa uprawy kilku milionów hektarów ziemi na wiosnę bieżącego roku. Majątki ponad 50 hektarów stanowią na tych terenach prawie 43 proc. powierzchni — około 2,7 milionów hektarów. Ziemia ta czeka dopiero na osiedleńców i obowiązek uprawy jej spada całkowicie na państwo. Prócz tego musi państwo

Zadania na najbliższą przyszłość

Następnym zagadnieniem, jakie stoi przed Ministerstwem, jest usprawnienie aparatu administracyjnego i stworzenie warunków, ułatwiających administrowanie tymi ziemiami i spełnienie wielkich zadań stojących przed władzami i urzędami na Ziemiach Odzyskanych. Można już przystąpić do budowy na tych terenach Rad Narodowych. Wprowadzenie jednolitego ustroju władz i ujednostajnienie ich struktury stanowi ważny warunek usprawnienia pracy aparatu administracyjnego. Ujednoczone zostały płace pracowników państwowych. Wprowadzono 50 proc. dodatek od uposażeń zasadniczych pracowników państwowych na Ziemiach Odzyskanych i zakazane zostało wypłacanie na tych terenach t. zw. diet. Jednakże zdajemy sobie sprawę, że tylko normalne aprobowanie pracowników stworzy im znośne warunki bytowania i na to zagadnienie zwracamy szczególną uwagę.

Nie będziemy tolerowali zjawisk korpucji i szabrownictwa. Zrobimy wszystko by na tych ziemiach zapanował stan pełnego bezpieczeństwa życia, mienia i pracy obywateli. Rozważamy jest projekt zasilenia organów Milicji Obywatelskiej i Urzędów bezpieczeństwa pomocniczą służbą obywatelską.

Wiele pracy wymaga ustalenie stosunków własnościowych na Ziemiach Odzyskanych. Mówca stwierdza, że nikt nie myśli o kwestionowaniu praw własnościowych osadników, zwłaszcza do gospodarstw rolnych. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych przejęło zarząd mienia polskiego. Nieruchomości miejskie

udzielić pomocy drobniejszym gospodarstwom. Ilość obsianej ziemi na terenach odzyskanych zadecyduje o posunięciach Rządu w dziedzinie świadczeń rzeczowych na przyszły rok gospodarczy. Jeśli chcemy zmniejszyć świadczenia lub nawet zlikwidować je, to musimy obecnie zmobilizować wszystkie siły dla zasiańcia jak największej ilości ziemi znajdującej się pod bezpośrednim zarządem Państwa.

zostają przekazywane samorządom. Warsztaty i drobne przedsiębiorstwa winny być wydzierżawiane spółdzielcom i osobom prywatnym. Ministerstwo będzie wszechstronnie popierało każdą zdrową inicjatywę spółdzielczą i prywatną, zwłaszcza wytwórczo przemysłową na odcinku wyłączonym od objęcia przez państwo. Kapitały prywatne winny znaleźć zdrowe i konieczne, z punktu widzenia ogólnie narodowego i gospodarczego, zatrudnienie produkcyjne na Ziemiach Odzyskanych. Odbudowa życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych wymagać będzie poważnych wkładów kapitałowych. Od tempa akcji osiedleńczej i od ilości środków kapitałowych zależać będzie pełne uruchomienie zakładów przemysłowych zdolnych do pracy, odbudowa zniszczonych zakładów, zabezpieczenie za inwestowanego kapitału przed zniszczeniem. Znajdźmy i znaleźć musimy środki na odbudowę i remont budynków mieszkalnych. Kilka set milionów złotych, które Skarb Państwa zgodził się przekazać Ministerstwu Ziemi Odzyskanych w pierwszym kwartale bież. roku, choć stanowią przystołą kropkę w morzu, są jednak pierwszym poważniejszym krokiem na drodze odbudowy życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich.

Wiele zostało zrobione na Ziemiach Odzyskanych od maja ub. roku po dzień dzisiejszy. Włożyliśmy już w te ziemie wielki wysiłek i wiele pieniędzy. W ciągu kilku miesięcy roku ub. przewieźliśmy i osiedli-

liśmy tam około 2 miliony ludzi, z czego około 700 tysięcy repatriantów ze Związku Radzieckiego. Zmontowaliśmy aparat państwowy, którego prace będziemy ulepszać, udoskonalać. Uruchomiliśmy już część przemysłu. Wychodzą już pierwsze, tak bardzo nam potrzebne, wagony z zakładów przemysłowych we Wrocławiu, wyprodukowane rękami polskich robotników. Mobilizujemy tysiące traktorów dla zaozrania ziemi na wiosnę.

Musimy wielokrotnie naszą pracę

W roku bieżącym musimy wielokrotnie naszą pracę. Do Ziemi Odzyskanych, do sprawy ich zagospodarowania i zespolenia z całym organizmem państwowym będziemy stale powracać na posiedzeniach Najwyższych Instancji Państwowych, będziemy stale stawiać to zagadnienie przed narodem. Ze wszystkich bowiem ważnych i najważniejszych zagadnień, które stoją przed Rządem i Narodem i oczekują rozwiązania nie ma ważniejszego zagadnienia, jak Ziemi Odzyskane.

Zespolonym i wyczerpanym wysiłkiem całego narodu zagospodarujemy te ziemie, przekształcimy nasz kraj na przemysłowo-rolny, a miliony Polaków, i tych z kraju i tych, którzy z zagranicy powrócą do swojej Ojczyzny, stanowiąc będą żywy, wieczny i nienaruszalny mur graniczny nad prastarą polską Odrą i Nisą Łużycką.

Po przemówieniu wicepremiera tow. Wł. Gomułki - Wiesława rozpoczęła się dyskusja, której przebieg podamy w następnym numerze.

Na półmetku wyścigu pracy kolejarzy Łodzi i Śląska

ŁÓDŹ, 31-12 (PAP). W Łodzi odbyła się konferencja aktywnych pracowników DOK Łódź, zwołana przez pełnomocnika Rządu dla usprawnienia transportu inż. Babińskiego.

Konferencja miała na celu omówienie wyników miesięcznej działalności komisji transportowej oraz nakreślenie planu pracy na styczeń 1946 r. Pełnomocnik Rządu na wstępie sprawozdania zaznaczył, że kolejarze w ciągu ostatniego miesiąca potrafiłi wiele spraw zmienić na lepsze. Najważniejszym osiągnięciem w grudniu było stworzenie zapasu węgla na terenie Dyrekcji Łódzkiej w wysokości 6 tys. ton. Plan spływu węglarek wypełniony został w 100 proc. Za dokonanie tego spływu Dyrekcja Łódzka otrzymała w grudniu 460 tys. złotych premii. M. in. w grudniu DOKP Łódź przyjęło z innych dyrekcji 25.779 wę-

glarek, przekazało dyrekcji w Katowicach 36.825 węglarek (własnych 11.046) i przekazano oprócz tego 5.568 wagonów z ładunkiem. Z dyrekcji katowickiej przyjęto 757 pociągów węglowych (w listopadzie 564), przerzucono (etranzyt) 498 pociągów (w listopadzie 352 poc.). Na potrzeby kolei zatrzymano 68 poc. (w listopadzie 85). Przekazano przemysłowi 191 poc. (w listopadzie 127). Ogółem w grudniu przeszło lub pozostało na terenie DOKP Łódź 64.788 ton węgla. Warsztaty parowozowni łódzkiej dokonały 5.820 (w listopadzie 5.375), napraw bieżących i 35 (w listopadzie 31) napraw średnich. Naprawiono 5.100 (w listopadzie 4.846) wagonów. Odnowiono 30 i wykonano 9 nowych wagonów osobowych.

Ważnym osiągnięciem było w grudniu uregulowanie transportu na linii magistrali węglowej. W Dyrekcji Katowickiej zmniejszyła się ilość zatorów na trudnych stacjach, oraz zwiększono załadowanie (dyrekcja ta wysłała do 60 pociągów dziennie), co polepsza sytuację węglową na terenie całej Polski.

Aprobowanie i zaopatrzenie kolejarzy uległy znacznej poprawie. Projektowana jest podwyżka płac kolejarzy, do poziomu uposażeń pracowników przemysłu. Oprócz tych pozytywnych osiągnięć, w kolejnictwie naszym istnieje jeszcze ciągle cały szereg mankamentów. Daje się więc widać brak planowej pracy. Niektórzy kolejarze pracują po 125 godzin

tygodniowo, znacznie przekraczając normę.

Nowy Rok — mówi inż. Babiński — należy rozpocząć, nastawiając się na normalną pracę oraz dopełniając to wszystko, co w grudniu nie zostało jeszcze przeprowadzone. Dyrekcja Łódzka współzawodniczy z Dyrekcją Katowicką o wyniki pracy. 15-go stycznia upływa termin tego „wyścigu pracy”, który uwieczniony będzie wyasygnowaną przez Ministerstwo Komunikacji nagrodą w wysokości ćwierć miliona złotych.

Następnie naczelnik wydziału służby ruchu inż. Janiszewski omówił zagadnienie planowej jazdy.

Po uwagach dyr. Badera, który mówił na temat pracy parowozowni i konieczności przejścia na turnusy — wywiązała się dyskusja. Poruszono w niej zły stan parowozów oraz brak materiałów potrzebnych do remontu. Na zakończenie inż. Babiński nakreślił zadania na styczeń 1946 r. zaznaczając, iż należy przejść przede wszystkim na codzienne planowanie pracy i na planową jazdę, surowo przestrzegając dyscypliny pracy i odpowiedzialności służbowej.

Należy wprowadzić współzawodnictwo międzyoddziałowe, co niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy. Inż. Babiński wezwał kolejarzy do zdwożenia wysiłków i do ubiegania się o pierwsze miejsce w międzydyrekcyjnym wyścigu pracy.

ZE WEGLEDU NA NAWAL
MATERIAŁU INFORMACYJNE-
GO, ZWIĄZANEGO Z NOWYM
ROKIEM, CZĘŚĆ MATERIAŁU
REDAKCYJNEGO ZMUSZENI
BYLIŚMY ODŁOŻYC DO NUME-
RÓW NASTĘPNYCH.

Dzień Warszawy

WĘGIEL DLA WARSZAWY



W ostatnich dniach przybyły do Warszawy dalsze transporty węgla i tak: z 11 na 12 grudnia przybyły 108 wagonów, łącznie 1074 tony. Z 12 na 13 grudnia 99 wagonów łącznie 1997 ton, z 13 na 15 35 wagonów, zawierających 2118 ton i 17 grudnia 100 wagonów łącznie 1663 ton. Łącznie przybyło w tym czasie 8733 tony, w tym około 420 ton, przeznaczonych dla Elektrowni Warszawskiej.

LEON SCHILLER W WARSZAWIE
Do Warszawy przybyła grupa artystów zespołu technicznego teatru zorganizowanego przez znakomitego naszego reżysera Leona Schillera, Teatr działał na terenach Niemiec i Francji, odbywając igrzyska po wszystkich ośrodkach i skupiskach polskich na tym terenie.

STYPENDIA W P.Z.U.W.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyznał na rok 1945-46 30 stypendiów miesięcznych dla niezamężnej młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach lub specjalnych liceach krajowych, te działy wiedzy, które z ich znajomością może być pożyteczną w pracy P.Z.U.W. Stypendium miesięczne wynosić będzie 1200 — zł. Kandydatów do przyznania stypendium przedstawia Zakładowi odpowiedzialnie organizację studiuje młodzieży. Pierwszeństwo do otrzymywania stypendiów przysługują młodzieży, rekrutującej się ze sfer robotniczych i chłopskich. Decyzję o przyznaniu stypendium wyda specjalnie powołana Komisja Stypendialna Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

WYSTAWA PRZYBODNICZA

Z inicjatywy Państwowego Muzeum Zoologicznego zorganizowana będzie wystawa przyrodnicza przeznaczona dla szkół i młodzieży warszawskiej, którego pomoce naukowe w zakresie nauk naturalnych zostały zniszczone. W pierwszym rzędzie wystawa ma służyć jako pomoc przy nauczaniu biologii i przysposobiona będzie do nowych programów szkolnych. Przewidziane jest zmiana o pewien czas wystawionych eksponatów.

KONFERENCJA AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU „BYCIE”

W dniach 4, 5 i 6 stycznia odbędzie się w sali Warszawskiej Rady Narodowej (BOK — róg Al. Jerozolimskiej i Nowego Świata) Krajowa Konferencja Akademickiego Związku Walki Młodych „Bycie”.

REGISTRACJA KART ZAOPATRZENIA

W związku z opóźnionym wydaniem kart zaopatrzenia przez niektóre instytucje i urzędy Resortu Zaopatrzenia m. st. Warszawy zaopatrzani, że rejestracja kart zaopatrzenia na miesiąc grudzień w rozdzielczych sklepach spożywczych, mięsnych i mydlarskich odbywać się będzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.1.1946 r.

Sklepy rozdzielcze złożyć zarejestrowanych konsumentów we właściwych Biurach Okręgowych do dnia 12.1.1946 r.

CHLEB NA KARTKI

W dniach od 2 do 9.1.1946 r. włącznie wydawany będzie chleb na kupon nr 7, grudniowych kart zaopatrzenia według następujących norm: dla kat. I-ej 2,5 kg, dla kat. II-ej 1,5 kg, dla kat. III-ej 2 kg; dla kat. I-R 1,5 kg; dla kat. II-R 1 kg.

Rozliczenia kuponowe chleba za kupon nr 1 sklepy rozdzielcze winny złożyć w piekarniach zaopatrujących w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3.1.1946 r.

Ceny chleba obowiązują za 1 kilogram: loco piekarnia — zł 1,75, loco sklep — zł 1,95 dla konsumenta — zł 2,15.

„CHOINKA ZOSI”

Centralny Teatr Młodzi Obywatelskiej (Karowa 31 przy ślimaku) daje w Nowy Rok o godzinie 11-ej przedstawienie dla dzieci p. t. „Chojnka Zosi”, pióra Janiny Cwiklińskiej i Stanisława Piostańskiego.

CENY NA MARMEŁADĘ

Cena marmelady na karty zaopatrzenia za miesiąc grudzień b. r. — kupon nr 6, kategoria I-sza i kupon nr 1 kart dziecięcych wynosić będzie zł 15.— za 1 kilogram, a nie jak podano zł 12.—.

MIESZANKA ŚWIĄTECZNA

W Nowy Rok w sali Wiedza odbędzie się po raz ostatni wesoły program p. t. „Mieszanka Świąteczna” z udziałem Chmurokowskiej Wiktorek, Jaksztasa, Mrozickiego i Sirachockiego. Początek o godzinie 17 i 19-ej.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI

Isnące od 80 lat Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w wyniku działań wojennych utraciło cały niemal swój dorobek i wszystkie swoje placówki jak np. lecznica dla zwierząt przy ul. Kruczej. Dzięki poparciu Ministerstwa Administracji Publicznej i prezydenta miasta Towarzystwo wznowia w najbliższym czasie swoją działalność. W pierwszym rzędzie zorganizowana zostanie sekcja inspektorów, którzy działając będą na trasach przejazdu wozów oraz w miejscach naładunku gruzu i piasku. Działalność inspektorów będzie miała na celu ukrośczenie samowoli wóźniców eksploatacji zwierząt pociągowych.

Ponadto Towarzystwo rozpocznie także propagandę poprzez pogadanki i odczyty o humanitarnym obchodzeniu się ze zwierzętami.



Partia RĘKAWIC

ROBOCZYCH do nabycia w Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego, Łódź, Piotrkowska 260.

Podstawy rozwoju Banku „Społem”

Po wypędzeniu okupanta przed Bankiem „Społem” stanęło zadanie zorganizowania aparatu finansowego dla ołbrzymiej części spółdzielczości całego kraju.

Bank miał wówczas do dyspozycji 50 placówek, z tego dużą część zniszczonych i bez pracowników. Mając jednak przygotowane kadry Bank bardzo szybko mógł rezbudować swą sieć i obecnie dysponuje on blisko 200 placówkami w każdej prawie miejscowości powiatowej. Załatwiają one wszelkie czynności bankowe, a przede wszystkim z uwagi na najścisłą sieć czynią Bank najwygodniejszym dla wszelkiego rodzaju rozrachunków i przekazów. Stąd też i liczba instytucji, korzystających z usług Banku, stale wzrasta.

Bank „Społem” — będąc w swym założeniu Bankiem świata pracy — skupia przede wszystkim fundusze spółdzielni, związków zawodowych i instytucji społecznych — i z posiadanych w swej dyspozycji środków obrotowych kredytuje spółdzielnie. Dzięki temu spółdzielnie spożywców mogą mieć zapewnione dostateczne środki obrotowe na wykup artykułów przydatnych i pierwszej potrzeby na zaopatrzenie ludności; spółdzielnie pracy mają fundusze na zakup surowców i opłacenie robocizny do czasu otrzymania należności za wykonywane zamówienia, a spółdzielnie wytwórcze na produkcję — do czasu otrzymania wpływów ze sprzedaży swych wyrobów.

W okręgu Warszawskim po okupacji istniało zaledwie 8 placówek, a z tego tylko dwie z obsadą! Obecnie jest czynnych 19 placówek (Warszawa: Karowa 20 Praga — Żąbkowska 7, Żolibórz — Kozietulskiego 45 oraz Ciechanów, Garwolin, Grodzisk, Grójec, Mińsk Mława, Ostrołęka, Płock, Płońsk Pruszków, Pułtusk, Siedlce, Sierpc, Sochaczew, Sokołów, Węgrów) z pełną obsadą a dalsze są w organizacji (Mokotów — Puławska 41, Piaseczno, Żyrardów).

Obroty placówek w Okręgu Warszawskim przekraczają 2 miliardy miesięcznie, a suma kredytów udzielonych gospodarstwu spółdzielczemu wynosi ponad 100 milionów złotych!

Bank „Społem” jest Bankiem społecznym ze swej istoty, to też i wewnętrzną organizację opiera na bardzo szerokim wpływie czynnika społecznego, a decyzja w sprawach kredytowych należy do Komitetów Kredytowych, w skład których wchodzi — poza członkami ściśle fachowymi — przedstawiciele właściwej terytorialnie Rady Narodowej i lokalnego Samorządu Spółdzielczego.

Harmonijna współpraca tych wszystkich czynników pozwala osiągnąć tak poważne efekty gospodarcze i organizacyjne, których kilka przykładowo zacytowaliśmy.

Niewątpliwie rok 1946 przyniesie Bankowi „SPOLEM” dalszy rozwój.

HUTA POKÓJ ŚLĄSKIE ZAKŁADY HUTNICZE NOWY BYTOM

WYTWORY:

Surówka odlewnicza martenowska i zwierciadlista, koks sortymentowy i produkty uboczne koksowni. Żelazo walcowane, materiały dla nawierzchni, kolejowe szyny, podkłady, łubki, blachy grube, blachy cienkie, zwykłe, ocynkowane, dekapowane i do głębokiego tłoczenia.

Osie, obręcze wagonowe i parowozowe. Zestawy kołowe, konstrukcje spawane i nitowane, rury podsadzkowe, ryny potrząsalne. T L E N.

Hotele miejskie w Warszawie:

Polonia, Bristol, Central, Dworcowy i t. p. w trosce o wygodę swoich gości w obecnie trudnych warunkach mieszkaniowych stolicy, starają się dać, w miarę swoich możliwości, jak najlepsze warunki i zapewnienie noclegów szerokim masom podróżujących.

| | | |
|--|---|--|
| Kino „ATLANTIC” Chmielna 33. | Dziś premiera! PO RAZ PIERWSZY W POLSCE Nowy film produkcji angielskiej ...JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINAŁ | Kino „POLONIA” Marszałkowska 56 |
| NAD PROGRAM: AKTUALNOŚCI POLSKIEJ KRONIKI FILMOWEJ | | |
| Początek seansów: 1, 3, 5, 7, w niedz. i święta poranki o 11-ej | | |
| UWAGA: Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo w przedsprzedaży na wszystkie dni i seanse w Okr. Radzie Związków Zawodowych, Targowa nr 15 oraz C.K.Z.Z., Al. Przyjaźni 5 codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w poł. | | |

Do odbiorców energii elektrycznej

Elektrownia Warszawska
Wybrzeże Kościuszkowskie 41.

Elektrycznej

Elektryczność Warszawa podaje do ogólnej wiadomości że począwszy od stycznia 1946 r. w rachunkach za prąd wyznaczany będzie 7-dniowy termin płatności, licząc od daty wystawienia rachunku. W wypadku niezapłacenia rachunku w wyżej wskazanym terminie — dopływ energii zostanie wstrzymany bez uprzedzenia, z jedno czesnym obciążeniem konta odbiorcy kosztami wyłączenia w wysokości zł. 50.— i dołączeniem ich do najbliższego rachunku; dostawa energii w tych wypadkach będzie wznowiona dopiero po zaplaceniu zalegającej należności i dodatkowych kosztów włączenia w sumie zł. 50.—.

REPERTUAR KINA

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15 17 19.

ATLANTIC, Chmielna Nr 33: Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginał”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska Nr 56: Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginał”, oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA, Żolibórz — Suzana 4: „Kurhan Maciejowski” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA, Praga — Inżynierska 4: „Szalony lotnik” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

U w a g a ! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo w przedsprzedaży na wszystkie dni i seanse w Okr. Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15 oraz C.K.Z.Z., Al. Przyjaźni 5 codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w poł.

Administracja Wydawnictwa Czasopism Lotniczych

Warszawa-Mokotów, Maratońska 4

ogłasza warunki prenumeraty miesięcznika lotniczego

„Skrzydłata Polska”

na rok 1946

| | |
|-----------------------|--------|
| miesięcznie | 30 zł |
| kwartalnie | 30 zł |
| półrocznie | 60 zł |
| rocznie | 120 zł |

Prenumerata ulgowa dla jednostek wojskowych i organizacji społecznych rocznie 70 zł

Konto w P. K. O. I-978, Wydawnictwo Czasopism Lotniczych, Warszawa



Wszelkie ogłoszenia i reklamy do Wydawnictwa **DZIENNIKI**

WOLA LUDU — Poznań
TRYBUNA ROBOTNICZA — Katowice
TRYBUNA POMORSKA — Bydgoszcz
SZTANDAR LUDU — Lublin

TYGODNIKI

CHŁOPIKA DROGA — Warszawa
GŁOS PRACY — Kraków
ŚWIT — Kielce

DWUTYGODNIKI

TRYBUNA WOLNOŚCI — Warszawa

Przyjmuje po oryginalnych cenach **„GŁOS LUDU”**
Administracja
Warszawa — Smolna 12

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALNY METALOWYCH na wyjazd w Poznanię do fabryki maszyny młynskich, pozyskujemy. Wład. Poznańska 38 Pałacowski.

GAZOMIERZE WOKRE, laboratoryjne 1-2 litrowe, rotametry miliamperomierze, inne przyrządy laboratoryjne kupiny, Żolibórz, Łączności 8, Instytut Przemysłu Chemicznego.

GAZY, PASY SIATKI MLYNSKIE itp. (Kupno - Sprzedaż) Pałacowski, Poznańska 38.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO W POLSCE

z siedzibą w Gliwicach
przy ulicy Górne Wały 25

Nr Nr telefonów: { Centrala 46-34, 46-35
{ Dyrekcja 23-35

obejmuje swą działalnością następujące zakłady pracy:

- 1) Zakłady Solvay w Polsce — Fabryka Sody w Borku Fałęckim;
- 2) Zakłady Solvay w Polsce — Fabryka Sody w Mątwach i Kopalnia Soli „Solno” — Inowrocław;
- 3) Państwowa Fabryka Chemiczna „Azot” — Jaworzno;
- 4) Zakłady Chemiczne Huty Hugona — Czarna Huta — Tarn. G.;
- 5) Towarzystwo „Elektryczność” — Ząbkowice;
- 6) Zakłady Chemiczne „Radocha” — Sosnowiec;
- 7) Górnośląska Wytwórnia Farb i Przetworów Chemicznych — Katowice — Ligota;
- 8) Zakłady Chemiczne „Kwaczała” — „Alwernia” — woj. Krakowsk.;
- 9) Częstochowskie Fabryki Chemiczne „Aniołów” — Częstochowa;
- 10) „Silesia” — Zjednoczone Fabryki Chemiczne — Żarów k/Swidnicy, Dolny Śląsk;
- 11) Fabryka Bieli Cynkowej i Minii — Huta Marta — Olawa, Dolny Śląsk;
- 12) Fabryka Kwasu Siarkowego — Wałbrzych, Dolny Śląsk;
- 13) „Przemysł Arsenowy” — Równe pow. Ząbkowice — Dolny Śląsk;
- 14) Fabryka Chemiczna Dr. Th. Schuchardt — Zgorzelec — Dolny Śląsk;

Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych dysponuje m. in. następującymi produktami:

Sprzedaż produktów powyższych zakładów odbywa się przez:

CENTRALĘ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

BIURO SPZEDAŻY PRODUKTÓW NIEORGANICZNYCH
w Gliwicach, przy ul. Zawiszy Czarnego Nr 7.

Nr Nr telefonów 46-38, 25-35 i 44-38

BIURO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NIEORGANICZNYCH
dysponuje m. in. następującymi produktami:

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| Soda amoniakalna, | Kwas solny, |
| Soda kaustyczna, | Kwas siarkowy, |
| Soda krystaliczna, | Szkło wodne, |
| Soda ciężka, | Wapno chlorowane, |
| Soda oczyszczana (bicarbonat), | Woda utleniona, |
| Sól glauberska, | Żelazocjanek sodu i potasu, |
| Aluny, | Trójchloroetylen, |
| Azotan baru, siarczan baru, | Siarczan glinu, |
| Chlorek baru, | Siarczan miedzi, |
| Antychlor, | Chlor ciekły, |
| Arszenik, | Chlorany sodu i potasu, |
| Cjanowódor, | Chlorek wapnia, |
| Dwuchromian sodu i potasu, | Cjanki, |
| Feldszpat skandynawski, | Fosforany sodu, |
| Feldszpat strobel, | Karbid, |
| Fluralsil, | Minia, |
| Kwas fluorowodorowy, | Preparaty ochrony roślin i t. p. |

KSIĄŻKA NAJLEPSZYM PODARUNKIEM NA ŚWIĘTA

Wydawnictwa książkowe „Czytelnika”

| | |
|--|------------|
| LITERATURA PIĘKNA | |
| Andrzejewski J. — Noc | 140 „ |
| Boy-Zelenski T. — Znasz-li ten kraj | 160 „ |
| Gojawiczyńska P. — Krata | 85 „ |
| Kraszewski I. J. — Stara Baśń. Lektura szkolna | 80 „ |
| Młosz C. — Ocalenie | 170 „ |
| Nowicki A. — Podróż do świętej Ziemii | 25 „ |
| Przyboś J. — Miejsce na ziemi | 95 „ |
| Sienkiewicz H. — Krzyżacy. 2 t. Lektura szkolna | 120 „ |
| Sznajłowska S. — Dymy nad Birkenau | 140 „ |
| Tuwiłm J. — Lutnia Puszkina | 180 „ |
| LITERATURA NAUKOWA | |
| Grycz J. — Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie. Podręcznik i poradnik | 120 „ |
| Kobendza J. i R. — Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania Puszczy Pampirońskiej | 55 „ |
| Pawłow J. P. — Mózg i jego mechanizm. Wyd. 2. | 120 „ |
| KSIĄŻKI PRAWNICZE | |
| Giebułtowicz J. — Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle praw narodów | 70 „ |
| Kodeks pracy | 120 „ |
| Kodeks postępowania karnego | 100 „ |
| Kodeks zobowiązań | 160 „ |
| Namińkiewicz J., Rakower A. — Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz | 180 „ |
| Postępowanie administracyjne | |
| Reforma rolna. Przejęcie lasów na własność Skarbu Państwa | 30 „ |
| Sawicka J., Walawska B. — Zbiór przepisów specjalnych przeciw zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu. Komentarz | 45 „ |
| Ustawa o prawie autorskim | 20 „ |
| BIBLIOTEKA SPOŁECZNO-POLITYCZNA | |
| Ehrlich S. — Strategia zwycięstwa | 12 „ |
| Grosz W. — Na drogach powrotu | 15 „ |
| Horak A. — Wojna polsko-niemiecka 1939 | 12 „ |
| Lilauer S. — Zmierzch „Londynu” | 15 „ |
| Oranowski Z. — W oczach Londynu. Materiały do dziejów powstania warszawskiego. I. | 10 „ |
| KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY | |
| Broniewska J. — Czolg por. Kakułko. Ilustr. | 10 „ |
| Brzechwa J. — Baśń o korsarzu Palemonie. Ilustr. | 80 „ |
| Brzechwa J. — Kaczką dziewczką. Ilustr. | |
| Brzechwa J. — Tańcząca igła z nitką. Ilustr. | |
| Brzeziński B. — Kaczką kaszkę warzywa | 180 „ |
| Grodzińska W. — Najprawdziwsza bajka. Ilustr. | 10 „ |
| Koszuńska W. — Spełnione marzenia. Ilustr. | 10 „ |
| Kownacka W. — O szewczyku Łukaszu co szył buty dla piaszaw. Ilustr. | 40 „ |
| Krzemieniecka L. — Kariera Franka Zyraty. Ilustr. | 50 „ |
| Lempicki S. — Słowo o Grunwaldzie. Lektura szkolna. | 30 „ |
| Zarembina E. — Lech, Czech i Rus. Ilustr. | 10 „ |
| Zarembina, Ozegowska, Batorowicz. — Czytamy. I. Wypisy | 5 „ |
| Zarembina, Ozegowska, Batorowicz. — Nasza Ojczyzna. Wypisy | 15 „ |
| Zarembina, Porazińska, Januszewska. — Było i będzie. Wypisy | |
| BIBLIOTEKA „MŁODEGO CZYTELNIKA” | |
| Boguszevska H. — Za zielonym wale | 40 „ |
| Dąbrowska M. — Marcin Kozera. Opowiadania. Lektura szkolna | 15 „ |
| Zeromski S. — Doktor Piotr. Opowiadania. Lektura szkolna | 15 „ |
| Zeromski S. — Słaczka. Opowiadania. Lektura szkolna | 15 „ |
| PODRĘCZNIK DO NAUKI JEZYKÓW | |
| Batorowicz Z., Ozegowska H. — Pisany poprawnie | 12 „ |
| Jodłowski B., Taszycki W. — Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym | 40 „ |
| BIBLIOTEKA TYGODNIKA „WIEŚ” | |
| Chłopska reforma rolna. | 12 „ |
| BIBLIOTEKA BŁĘKITNA. | |
| Malczyński K. — Od atomu do bomby | 5 „ |
| BIBLIOTEKA „SZPILEK”. | |
| Lipiński E., Szlag J. — Pożegnanie z Hitlerem. Ilustr. | 25 „ |
| Minkiewicz J., Brzechwa J. — Szopka polityczna 1945-46. Ilustr. | 30 „ |
| TEKI GRAFICZNE. | |
| Ryger M. — Dni wyzwolenia | 75 „ |
| Tolkaczew Z. — Majdanek, obóz zniszczenia | wyczerpane |
| RÓŻNE. | |
| Dominko J. — Z minionych lat | 15 „ |
| Drózd Z., Młczarek W. — Zakochani w Pomorzu. Ilustr. | 15 „ |
| Ostrowski T. — Więźniowie czapki zdjąć | wyczerpane |
| Majdanek. Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym | wyczerpane |
| WYDAWNICTWA NUTOWE. | |
| Ryczkowski W. — Przejedźmy Wisłę, przejdźmy Wartę. | 90 „ |
| Romaszkiwa Z. — Wybór etiud na pierwsze dwa lata nauki gry. Na fortepian. | 140 „ |

Ośrodek Kulturalno - artystyczny przy Zarządzie Głównym Związku Walki Młodych już pracuje. Młodzież reprezentująca wszystkie organizacje i młodzież niezrzeszona zgodnie pracuje w sekcjach artystycznych, bawi się na świetlicy. Jedną ze sprawnie pracujących sekcji przygotowującą do egzaminu do Akademii Sztuk Pięknych jest sekcja plastyczna prowadzona przez profesora Akademii Sztuk Pięknych w Lublinie Kostynowicza. Zapraszamy kolegów do wspólnej pracy w Ośrodku.



BATERIE za razi-
czeniem

ZIEDN. WARSZ. FABRYK BATERII
AHA' CARBOCHEMIA'SATURN'

WARSZAWA SREBRNA 16

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce rozpoczyna zapisy na miesięczny kurs dla kierowników (czek) kulturalno-oświatowych w domach wycieczkowych oraz referentów wczasów przy Okręgowych Radach Z. Z. Podania wraz z życiorysem składać należy w Warszawie. Al. Przyjaźni 9, III piętro, lub w Zarządach Głównych Z. Z. bądź przy Okręgowych Radach Z. Z. Wiek kandydatów (tek) 25-45 lat. Kandydaci otrzymują naukę, mieszkanie z wyżywieniem oraz przejazd kolejowy bezpłatnie. Kurs odbędzie się w Warszawie. Początek kursu 30 stycznia 1946 r. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują pracę w domach wycieczkowych F. W. P.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje się od 6 stycznia 1946 r.

| STYCZEŃ | LUTY | MARZEC | KWIECIEŃ |
|--|--|--|--|
| 1 W Nowy Rok. M. 2 S Makarego 3 C Genowefy 4 P Eugeniusza 5 S Telesfora 6 N Trzech Króli 7 P Lucjana i Jul. 8 W Seweryna op. 9 S Juliana i Baz. 10 C Wilhelma 11 P Honoraty 12 S Arkadiusza 13 N 1. Weroniki 14 P Feliksa, Eufroz. 15 W Pawła Pustel. 16 S Marcelego pap. 17 C Antoniego 18 P Katedry św. Piotra 19 S Henryka, Ferd. 20 N 2. Fabiana 21 P Agnieszki p. 22 W Wincentego 23 S Zaśl. N. M. P. 24 C Tymoteusza 25 P N. św. Pawła 26 S Polikarpa b. m. 27 N 3. Jana Złot. 28 P Juliana i Wal. 29 W Franciszka Sal. 30 S Martyny p. m. 31 C Jana Bosko | 1 P Ignacego b. m. 2 S M. B. Gromn. 3 N 4. Błażeja b. m. 4 P Andrzeja, Wer. 5 W Agaty p. m. 6 S Doroty, Tytusa 7 C Romualda op. 8 P Jana z Maty 9 S Apolonii p. m. 10 N 5. Scholastyki p. 11 P M. B. z Lourdes 12 W Ewalii p. m. 13 S Katarzyny 14 C Walentego 15 P Faustyna i J. 16 S Julianny p. 17 N Starozapustna 18 P Symeona 19 W Konrada 20 S Leona 21 C Eleonory, Fel. 22 P Kat. ś. Piotra 23 S Piotra i Dam. 24 N Miesiąca 25 P Zygryda, Wik. 26 W Aleksandra b. 27 S Gabriela 28 C Romana op. | 1 P Albina, Anton. 2 S Heleny ces. 3 N Zapustna 4 P Kazimierza kr. 5 W Euzebiusza 6 S Popielec, Wik. 7 S Tomasz z Akw. 8 P Wincentego K. 9 S Franciszka Rz. 10 N Wstępna 11 P Konstantego 12 W Grzegorza W. 13 S Krystyny p. 14 C Matyldy, Leona 15 P Klemensa 16 S Abrahama 17 N Sucha, Gertr. 18 P Edwarda kr. 19 W Józefa Obl. 20 S Aleksandry 21 C Benedykta op. 22 P Katarzyny 23 S Pelagii, Wik. 24 N Głucha, Gabr. 25 P Zw. NMP. 26 W Emanuela 27 S Jana Damasc. 28 C Jana Kapistr. 29 P Eustazego 30 S Anieli wdowy 31 N Środopustna | 1 P Teodory, Hug. 2 W Franciszka 3 S Ryszarda 4 C Izydora 5 P Wincentego 6 S Celestyna pap. 7 N Czarna, Epł. 8 P Dionizego 9 W Marii Kleofas. 10 S Ezechiela 11 C Leona pap. 12 P M. B. Bolesnej 13 S Hermeneg'ldy 14 N Palmowa, Just. 15 P Nastazji m. 16 W Benedykta 17 S Ruffina, Anic. 18 C W. Czwartek 19 P W. Piątek, Tym. 20 S W. Sobota, Suf. 21 N Wielkanoc. 22 P Pon. Wielkan. 23 W Wojciecha 24 S Fidelesa 25 C Marka Ewang. 26 P M. B. Dobr. R. 27 S Teofila, Piotra 28 N Pawła od Krz. 29 P Piotra m. 30 W Katarzyny |
| M A J | CZERWIEC | LIPIEC | SIERPIEŃ |
| 1 S Święto Pracy 2 C Zygmunta 3 P Konst. 3 Maja 4 S Floriana 5 N Piusa V, Anioła 6 P Jana w Oleju 7 W Dom'celi 8 S Stanisława b. 9 C Święto Zwyc. 10 P Izydora 11 S Mamerta 12 N Pankracego 13 P Serwacego 14 W Bonifacego 15 S Zofii, Jana 16 C Andrzeja 17 P Paschalisa 18 S Feliksa, Eryka 19 N Celestyna 20 P Bernardyna 21 W Wiktora m. 22 S Heleny, Julii 23 C Dezyderiusza 24 P NMP. Ws. W. 25 S Grzegorza 26 N Filipa, Nereusza 27 P Bedy, Jana I p. 28 W Augustyna 29 S Marii Magdal. 30 C Wnieb. Pań. 31 P Anieli panny | 1 S Jakuba, Strepy 2 N Marcelina 3 P Klotyldy 4 W Franciszka 5 S Bonifacego 6 C Norberta b. 7 P Roberta 8 S Medarda 9 N Zielone Świątki 10 P Pon. Ziel. Św. 11 W Barbary ap. 12 S Jana, Onufrego 13 C Antoniego z P. 14 P Bazylego 15 S Wita i Modesta 16 N Trójcy św., Ben. 17 P Jolanty 18 W Marka, Marc. 19 S Gerwazego 20 C Boże Ciało 21 P Alojzego 22 S Paulina 23 N Agrypiny, Zen. 24 P Nar. Jana Chr. 25 W Prospera, Wilh. 26 S Jana i Pawła 27 C Władysława kr. 28 P Ireneusza b. m. 29 S Piotra i Paw. 30 N Wsp. św. Pawła | 1 P Teodoryka k. 2 W Naw. N. M. P. 3 S Anatoła, Iren. 4 C Józefa Kal. 5 P Antoniego 6 S Izajasza 7 N Cyryla i Met. 8 P Elżbiety król. 9 W Weroniki, Mik. 10 S Amelii, 7 br. m. 11 C Piusa I, Pelagii 12 P Jana Gwałb. 13 S Anakleta, Małg. 14 N Bonawent. 15 P Rozesł. ś. Apost. 16 W M. B. Szkapł. 17 S Aleksego 18 C Szymona b L. 19 P Wincentego 20 S Czesława 21 N Praksedy 22 P Święto Odrodz. 23 W Apolinarego 24 S Kunegundy 25 C Jakuba 26 P Anny Mat. NMP. 27 S Natalii m. 28 N Innocentego 29 P Marty, Olafa 30 W Julity, Don | 1 C Piotra w ok. 2 P N. M. P. Anielsk. 3 S Zn. rel. ś. Szczep. 4 N Dominika 5 P N. M. P. Śnieżnej 6 W Przem. Pańskie 7 S Kajemana W. 8 C Cyriaka, Emil. 9 P Romana, Rust. 10 S Wawrzyńca 11 N Zuzanny, Dygny 12 P Klary p. 13 W Hipolita 14 S Euzebiusza 15 C Wnieb. N. M. P. 16 P Rocha, Joach. 17 S Jacka, Julianny 18 N Włodzimierza 19 P Ludwika, Mar. 20 W Bernarda 21 S Joanny wd. 22 C Tymoteusza 23 P Filipa, Benicj. 24 S Bartłomieja Ap. 25 N Ludwika kr. 26 P M. B. Czyst. 27 W Prz. rel. ś. Kaz. 28 S Augustyna 29 C Śc. ś. Jana Chr. 30 P Róży Lim. 31 S Rajmunda |
| WRZESIEŃ | PAŹDZIERNIK | LISTOPAD | GRUDZIEŃ |
| 1 N Bronisławy 2 P Stefana kr. 3 W Szymona 4 S Rozalii, Róży 5 C Wawrzyńca 6 P Zachariasza 7 S Reginy m. 8 N Narodz. N. M. P. 9 P Gorgoniusza 10 W Mikołaja z Tol. 11 S Prota i Jacka 12 C N. Imienia Marii 13 P Filipa, Eugenii 14 S Podw. ś. Krzyża 15 N M. B. Bolesnej 16 P Kornela, Euf. 17 W Stygmy ś. Franc. 18 S Józefa z K. 19 C Januarego 20 P Eustachego 21 S Mateusza 22 N Tomasz z W. 23 Tekli p. Lina m. 24 W NMP. od w. niew. 25 S Ładysława 26 C Cypriana i Just. 27 P Kosmy i Dam. 28 S Wacława 29 N Michała Arch. 30 P Hieronima kr. | 1 W Jana z Dukli 2 S Aniołów Stróż. 3 C Ter. od Dz. J. 4 P Franciszka S. 5 S Placyda m. 6 N Brunona 7 P M. B. Różnic. 8 W Brygidy, Pelag. 9 S Dionizego 10 C Franciszka 11 P Placydy i Zen. 12 S Maksymiliana 13 N Edwarda kr. 14 P Kaliksta 15 W Teresy p. 16 S Gefarda 17 C Jadwigi wd. 18 P Łukasza Ew. 19 S Piotra z Alk. 20 N Jana Kantego 21 P Urszuli Hilar. 22 W Korduli p. m. 23 S Seweryna 24 C Rafała Arch. 25 P Kryspina 26 S Ewarysta 27 N Sabiny, Frum. 28 P Szymona i Tad. 29 W Narcyza, Euzeb. 30 S Alfonsa, Edm. 31 C Lucylli p. m. | 1 P Wszystkich Św. 2 S Dz. Zaduszny 3 N Huberta, Sylwii 4 P Karola Bor. 5 W Zachariasza 6 S Leonarda, Fel. 7 C Nikandra 8 P Sewera, Maura 9 S Teodora 10 N Andrzeja z A. 11 P Marcina Felicj. 12 W 5-ciu braci m. 13 S Stanisława K. 14 C Józefata, Jak. 15 P Alberta 16 S Edmunda 17 N Grzegorza 18 P Odon, Aniell 19 W Elżbiety wd. 20 S Feliksa Walezj. 21 C Ofiar. N. M. P. 22 P Cecylii, Marka 23 S Klemensa 24 N Jana od Krzyża 25 P Katarzyny 26 W Konrada, Piotra 27 S Waleriana 28 C Zdzisława 29 P Saturnina 30 S Andrzeja, Just. | 1 N 1. Adw. Elg. 2 P Biłbianny p. 3 W Franciszka Ks. 4 S Barbary, Piotra 5 C Sabby, Krysp. 6 P Mikołaja B. 7 S Ambrozego 8 N 2. Adw. 9 P Wiesława 10 W N. M. P. Loret. 11 S Damazego 12 C Aleksandra 13 P Lucji p. m. 14 S Spirydona 15 N 3. Adw. Wal. 16 P Euzebiusza 17 W Łazarza 18 S Oczek. N. M. P. 19 C Nemezjusza 20 P Teofila, Juliana 21 S Tomasz Ap. 22 N 4. Adw. Zenona 23 P Wiktorii p. 24 W Wigilia. Ad. i E. 25 S Boże Narodzenie 26 C Szczepana męcz. 27 P Jana ap. i Ew. 28 S Miodzianków 29 N Tomasz, Daw. 30 P Eugeniusza 31 W Sylwestra p. |